Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 1 CZERWCA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 150

Serce Marszałka spoczęło w Wilnie

Lektyka z urną na ramionach czterech pułkowników. — Żałobny pochód z dworca do Ostrej Bramy.—Urna z sercem Marszałka wmurowana w kościele św. Teresy

Wilno, 31 maja.

(Pat) — Dzisiaj rano, nastąpiło złożenie serca Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w kościele Ostrobramskiej św. Teresy.

Już od wczesnych godzin porannych ulicami Wilna napływały tłumy ludności, wypełniając szczelnie plac przed dworcem i miejsca, wyznaczone na peronach oraz wyloty ulic i chodniki ulicy Kolejowej i Ostrobramskiej.

Na peronie, przed salą recepcyjną oczekiwali przybycia pociągu z wagonem, w którym złożona była urna z sercem Marszałka Piłsudskiego, minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, b. premjer Prystor, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Jaszczołtem, generalicja z gen. Żeligowskim, Dąb-Biernackim, Litwinowiczem i Godziejewskim na czele.

Punktualnie o godz. 7.20, przybył pociąg z wagonem,

w którym spoczywała urna z sercem Marszałka

W tym momencie wszystkie głowy odkryły się. Wśród ciszy pociąg zatrzymał się. Do wagonu weszli: minister Kościałkowski, b. premjer Prystor, wojewoda Jaszczołt oraz generałowie: Żeligowski, Dąb-Biernacki, Litwinowicz i Godziejewski, za nimi zaś weszli: pułk. Biesiek, Filipkowski i Pełczyński oraz ppłk. Stawaś, **którzy podjęli lektykę z urną i powoli wyszli z wagonu przez peron w kierunku sali recepcyjnej.**

Przed salą recepcyjną ustawiono 2 obeliski **ze zniczami, przepasane wstęgą Orderu Virtuti Militari.** Obok urny honorową wartę wojskową zaciągnęli oficerowie z dowódcą dywizji piechoty Legjonów, gen. Skwarczyńskim na czele.

Za urną postępowali: pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez Adama Piłsudskiego, córki: Wanda i Jagoda bracia Marszałka: Jan i Kazimierz oraz dalsza rodzina i osoby towarzyszące z Warszawy.

Za nimi kroczyli: minister Kościałkowski, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, b. premjer Prystor, woj. Jaszczołt, generalicja z gen. Żeligowskim, Dąb-Biernackim, Litwinowiczem, Godziejewskim, Kouppertem, Wieniawą-Długoszowskim, dalej: prezydent miasta — Maleszewski z delegacją władz miejskich, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, Staniewicz z senatem, posłowie ziemi wileńskiej, reprezentanci władz cywilnych 2-ej instancji, przedstawiciele Zw. Legjonistów, P. O. W. i Strzelca, przedstawiciel rodziny wojskowej i urzedniczej oraz Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Dalej prezydjum komitetu obywatelskiego, wreszcie delegacje oficerów i podoficerów garnizonu wileńskiego które zamykały orszak

Ulicami Kolejową i Ostrobramską ruszył ku Ostrej Bramie **szpaler ruchomy, który tworzyły dzieci ubrane na biało.**

Olbrzymie tłumy ludności stały w skupieniu i ciszy odkrywając głowy. Wzdłuż **całej trasy wywieszono czarne chorągwie** zwisające z wysokich masztów. Wystawy sklepowe przybrane były krepą a w głębi widniały portrety i popiersia Marszałka Piłsudskiego pokryte kirem. Jezdnie ulic, któremi przechodził orszak, **wysłano gałązkami świerków.**

W chwili gdy orszak nadchodził, dziatwa sypała kwiaty.

Szpaler wzdłuż trasy trzymała młodzież szkolna, wojsko i organizacje PW.

W chwili zbliżania się pochodu do Ostrej Bramy, odezwał się z wieży kościoła Ostrobramskiego św. Teresy **hejnał Ostrobramski.**

Przed kaplicą Ostrobramską oczekiwał ks. biskup Michalkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Gdy lektyka z urną zatrzymała się przed Ostrą Bramą, duchowieństwo zaczęło odprawiać modły, a oficerowie podjęli lektykę i wnieśli ją do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie **ustawiono ją na wzniesieniu okrytem purpurową materją, umieszczonem naprzeciwko ołtarza. Obok urny pełnili wartę honorową pułkownicy.**

Do kaplicy Ostrobramskiej wchodzi pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, rodzina, przedstawiciele władz oraz generalicja.

W chwilę potem rozpoczyna się msza święta, którą odprawił ks. biskup Michalkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Po nabożeństwie lektykę z urną biorą oficerowie, poczem orszak poprzedzany przez ks. biskupa Michalkiewicza przejściem wewnętrznem udaje się do kaplicy kościoła Ostrobramskiego św. Teresy. Po lewej stronie świątyni przy filarze,

w który została wmurowana urna z sercem

ustawiono wzniesienie trzymetrowej wysokości, pokryte czerwienią. Czarna materja opuszcza się ze stropów kościoła ku wzniesieniu, tworząc baldachim.

Nisza znajduje się w lewej stronie świątyni w głównej nawie na wysokości przeszło 3 metrów. Obita jest ona czerwonym atłasem.

Oficerowie wnoszą po stopniach lektykę z urną i ustawiają ją na wzniesieniu. Na wzniesienie wchodzi p. Marszałkowa Piłsudska. **która podejmuje urnę z lektyki i umieszcza ją w niszy, a obok kładzie dwie wiązanki kwiatów.** Nisza zostaje zamknieta płytą stalową, na której widnieja

wykute odznaki Pierwszej Brygady

Następuje chwila wmurowania płyty kamiennej, opatrzonej prostym krzyżem o jaśniejszej barwie. Podczas wmurowywania płyty na wzniesieniu stała pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami.

O godzinie 9 uroczystość złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim św. Teresy została zakończona. Serce Marszałka Piłsudskiego będzie tam spoczywało do czasu, **gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka w Mauzoleum na cmentarzu na Rossie.**

Hołd Uniw. Wileńskiego

Wilno, 31 maja.

(PAT) O godz. 11-ej kościół Ostrobramski św. Teresy został otwarty dla publiczności.

Przy niszy, w której zamurowano urnę z sercem Marszałka Piłsudskiego. wystawiono wartę honorowa. Kościół jest zwiedzany przez tłumy publiczności. Przed niszą złożony został wielki wieniec z róż białych i czerwonych z szarfami z napisem:

„SWEMU WSKRZESICIELOWI — UNIWERSYTET WILEŃSKI".

Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami po uroczystości udała sie do mieszkania pana Adama Piłsudskiego.

Dzisiaj po południu pani Marszałkowa wyjeżdża spowrotem do Warszawy.

P. Marszałkowa Piłsudska udała się spowrotem do Warszawy

Wilno, 31 maja. (PAT).

Dziś o godzinie 15.20 pociagiem pośpiesznym wyjechała do Warszawy pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami, żegnana na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych z ministrem spraw wewnętrznych Zyndram - Kościałkowskim i wojewoda Jaszczołtem na czele, generalicje i członków komitetu obywatelskiego dla uroczystości pogrzebowych i uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Prochy Matki Marszałka dziś będą przewiezione do Wilna

Wilno, 3 1maja.

(PAT) W sobotę dn. 1 czerwca około godz. 1 przybywają nad granicę prochy matki Marszałka Piłsudskiego. Na spotkanie trumny z prochami wyjeżdżają na granicę z Wilna: rodzina, wojewoda wileński Jaszczołt, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, dowódca O. K. gen. Litwinowicz, dowódca 1 dywizji Legjonów gen. Skwarczyński, prezydent miasta Wilna Maleszewski oraz przedstawiciele komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych w Wilnie.

Po oddaniu na granicy honorów wojskowych trumna z prochami matki Marszałka Piłsudskiego będzie przewieziona samochodem między godz. 15-tą a 16-tą do Wilna, do kościoła Ostrobramskiego św. Teresy, gdzie po krótkiem nabożeństwie żałobnem zostanie złożona w dolnym kościele.

Upomnienie dla rady miejskiej

w związku z ekscesami na ostatniem posiedzeniu. — Rada nie uchwaliła budżetu, uwłacza powadze samorządu i podrywa jego autorytet

Pismo p. min. Kościałkowskiego do p. wojewody

Warszawa, 31 maja.

(B) W związku z ekscesami, jakie wydarzyły się na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej w dniu 28 maja r. b., minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram - Kościałkowski, wystosował w dniu 29 maja do wojewody łódzkiego Hauke - Nowaka pismo, w którem udzielił radzie miejskiej m. Łodzi upomnienia i wezwał do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności oraz zaniechania niewłaściwego postępowania.

W upomnieniu swem p. minister podkreśla, że rada miejska w Łodzi dotychczas nie uchwaliła budżetu na r. 1935/36 przez co uchyliła się od spełnienia swego obowiązku ustawowego i zmusza zarząd miejski do gospodarki pozabudżetowej

Dalej min. Kościałkowski, wskazał, że łódzka rada miejska dopuściła się już na szeregu posiedzeń jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze instytucji samorządu terytorjalnego i zmniejszających autorytet, jakim powinny się cieszyć organa administracji publicznej.

Treść pisma będzie przez p. wojewodę Hauke - Nowaka zakomunikowana łódzkiej radzie miejskiej w drodze urzędowej.

BOUISSON UTWORZYŁ RZĄD WE FRANCJI

oparty na koalicji stronnictw. — Herriot i Laval zatrzymali swe teki

Nowy gabinet za nienaruszalnością waluty

Paryż, 31 maja.

Prezydent republiki Lebrun **powierzył misję utworzenia nowego rządu przewodniczącemu Izby Deputowanych Fernandowi Bouisson.**

P. Bouisson misję tę przyjął i natychmiast rozpoczął konferencje z przedstawicielami poszczególnych partyj.

Wieczorem przed udaniem się do prezydenta republiki Bouisson oświadczył, że po całodziennych rozmowach z przedstawicielami różnych grup politycznych i po szczerej wymianie poglądów zdołał uzyskać od wszystkich prawie ugrupowań obietnice

FORMALNEGO POPARCIA RZĄDU.

W ten sposób została zakończona pierwsza część zadania.

Na tej podstawie dep. Bouisson wieczorem przystąpił do ustalenia składu gabinetu.

Od godz. 22-ej Bouisson odbywał w prezydjum izby deputowanych kolejne konferencje z kandydatami na członków nowego rządu. Jak podaje Agencja Havasa nowy gabinet zamierza w drodze dekretu realizować swój program t. j. NIEZWŁOCZNE ZDŁAWIENIE SPEKULACJI, UTRZYMANIE NIENARUSZALNOŚCI WALUTOWEJ oraz podjęcie wszelkich środków ustawodawczych dla uzdrowienia finansów i ożywienia życia gospodarczego.

Skład rządu Bouissona

Marszałek Petain—ministrem bez teki

Paryż, 31 maja.

(PAT) O godz. 1-ej w nocy Agencja Havasa podała następującą oficjalną listę członków gabinetu: Prezydjum rady ministrów i ministerstwo spraw wewnętrznych — Fernand Bouisson, ministrowie stanu bez teki — Józef Caillaux **Edward Herriot,** Ludwik Marin **i marszałek Petain, sprawy zagraniczne — Laval,** sprawiedliwość — Pernot, **obrona narodowa—gen. Maurin,** marynarka Pietri, lotnictwo — gen. Denain, przemysł i handel — Laurent Eynac, finanse —Palmade, oświata — Mario Roustan, roboty publiczne — Paganon, kolonje— Rollin, praca — Frossard, emerytury— Perfetty, zdrowie — Lafont, poczta i telegraf — Mandel. **Podsekretarz stanu** w prezydjum rady ministrów — Catala. **Zastąpienie ustępującego ministra marynarki handlowej Bartranda nastąpi po** jego powrocie z Nowego Jorku.

Premjer Bouisson przedstawi swych współpracowników prezydentowi Lebrun dziś zrana.

Życiorys Bouissona

Fernand Bouisson urodził się w roku 1874 w Constantinie w Algierze. Rodzice jego przenieśli się następnie do Francji i zamieszkali w departamencie Bouches-Au-Rhone.

Poraz pierwszy Fernand Bouisson został wybrany jako niezależny socjalista do Izby Deputowanych w roku 1909. Już uprzednio był członkiem rady generalnej departamentu Bouches-Au-Rhone i burmistrzem miasta Marsylji.

W roku 1924 został wybrany wice-przewodniczącym Izby Deputowanych a w roku 1925 przewodniczącym. W roku 1932 Fernand Bouisson po raz 8-my został wybrany na stanowisko przewodniczącego Izby Deputowanych.

***

Paryż, 31 maja. (PAT).

„Information" donosi, że **minister Laval kilkakrotnie odmownie odpowiadał na propozycję objęcia prezesury nowego gabinetu,** obecnie zaś dep. Bouisson zgodził się przyjąć niebezpieczną misję twodrzenia rządu, pragnąc przez to dopomóc min. Lavalowi w jego **wysiłkach, mających na celu utrzymanie pokoju.**

Powódź w Ameryce

Miasto Colorado znajduje się pod wodą

Nowy Jork, 31 maja.

(PAT) W stanie Colorado gwałtowna powódź przerwała komunikację, pozrywała tory kolejowe i drogi. Miasto znajduje się pod wodą. Mieszkańcy skupieni na dachach domów oczekują na przybycie kolumn ratowniczych. Jedna z wiosek została całkowicie zniszczona i porwana przez wzburzone fale. Colorado Springs jest pogrążona w ciemnościach. Zachodzi obawa, iż powódź spowodowała znaczną ilość śmiertelnych wypadków. Dotychczas wyłowiono zwłoki 8 osób.

Opieczętowanie kilku banków prywatnych

Ostra walka ze spekulacją

Paryż, 31 maja.

(PAT) Prasa donosi o szeregu rewizyj, przeprowadzonych dziś przez władze sądowo-śledcze w instytucjach finansowych Paryża. Już wczoraj na posiedzeniu izby min. Herriot wspomniał o zarządzeniach przeciwko spekulantom.

Dziś rano o godz. 9 władze policyjne **opieczętowały bank prywatny „Tumin et Co." oraz szereg innych banków.** Opieczętowanie poprzedziła drobiazgowa rewizja. Również dziś rano władze policyjne **przychwyciły w szeregu urzędów pocztowych depesze o charakterze giełdowo-finansowym, mające wyraźnie charakter spekulacyjny.** Od wczesnego ranka 10 komisarzy policyjnych udało się na miasto, celem przeprowadzenia rewizyj w poszczególnych instytucjach finansowych, których się nie wymienia. Zarządzenia powyższe, jak informuje agencja Havasa, mają przedewszystkiem na celu zbadanie, **czy poszczególni finansiści i spekulatorzy nie doradzali swym klientom sprzedaży rent francuskich,** celem nabywania akcyj towarzystw kopalni złota.

Przemysł zebrał już miljon na budowę pomnika Marszałka

Warszawa, 31 maja. (PAT).

Centralny Związek Przemysłu Polskiego informuje, że w wykonaniu uchwały prezydjum związku z dnia 15-go maja 1935 roku przedsiębiorstwa przemysłowe zadeklarowały do dnia 31 maja r. b. na cel budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego sumę 935.550. W tem zł. 150 tysięcy wynosi udział przedsiębiorstw zrzeszonych w unii przemysłu górniczo - hutniczego, które ponadto zadeklarowały sumę zł. 50 tysięcy na cele lokalne, związane z uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiego. Dalsze zgłoszenia w toku.

Eksplozje w magazynach wojskowych w Rumunji

Bukareszt, 31 maja.

(PAT) W ostatnich dniach wydarzyły się dwie eksplozje w magazynach wojskowych ze starą amunicją. Jeden z magazynów znajdował się w pobliżu stolicy, drugi zaś w pobliżu Craiovy.

Tragedja polskich wychodźców we Francji

Tysiące osób bez żadnych środków do życia

Lille, 31 maja (PAT)

Z całej Francji Północnej napływają niepokojące wiadomości od polskich wychodźców, pozbawionych prawa zarobkowania i zasiłku dla bezrobotnych.

Wyczekują oni repatrjacji przez władze francuskie.

Według zebranych informacyj, w tem tragicznem położeniu znajduje się około tysiąca osób, które absolutnie nie posiadają żadnych środków do życia, gdyż wyczerpały swe ostatnie oszczędności.

Interwencje o pomoc do władz francuskich nie odnoszą skutków.

Zdarzenia i ludzie

Niewolnictwo kwitnie na świecie!

W Abisynji, Boliwji, Chinach, na Jawie, a nawet w... Ameryce Północnej pod rządem Roosevelta

(Korespondencja własna „Republiki")

Genewa, w maju.

Abisynja nosi się z zamiarem zniesienia niewolnictwa i to podobno zupełnie poważnie, dotychczas bowiem traktowała tę likwidację... żartem! Cesarz, czyli „negus" Haile Salassie podpisał już podobno odnośny dekret na mocy którego przymusowa praca ludzi jest zabroniona.

Podpis ten nie jest ani bardzo dobrowolny, ani też szczególnie celowy.

Abisynji potrzebna jest sympatja Ligi Narodów. Ponieważ interesy „Czarnego Cesarstwa" są bardzo zagrożone przez Włochy, zgromadzone zaś obecnie w Genewie potęgi, wahając się i opieszając, zajmują się sprawami Abisynji, trzeba dać dowód miłości pokoju i wierności zasadom Ligi. Dekret o zniesieniu niewoli ma przeto charakter czysto polityczny. Negus wykalkulował sobie, że prawne potępienie niewolnictwa zrobi dobre wrażenie na wszystkich państwach Ligi Narodów, szczególnie zaś na humanitarnych Anglikach.

W zasadzie mówiło się, że niewolnictwo w Abisynji zostało zniesione już przed kilkudziesięciu laty.

W rzeczywistości niewolnictwo w Abisynji do wczorajszego dnia kwitło i—nic się w tem nadal nie zmieni. Niewolnictwo bowiem jest podstawą całego socjalnego systemu Cesarstwa Etjopskiego.

Państwo cesarza Heile Salassie uznaje tylko panów feodalnych, szlachtę i niewolników. Dwa miljony niewolników żyje i pracuje w 10 miljonowym państwie!

Najmilszem zajęciem panów feodalnych są polowania na ludzi, a w ostatnich 3-ch latach zarząd brytyjski ustalił 200 dobrze zorganizowanych napadów na tak zwaną „czarną kość słoniową". Doświadczenia przeszłości uzasadniają mniemanie, że dekret przeciw niewolnictwu w praktyce nie znajdzie zastosowania.

Ustawa tegoroczna jest trzecią w ciągu 60-ciu lat. Pierwszy edykt, na zasadzie którego niewolnictwo w Abisynji „ostatecznie" zostało zniesione, wydany został w roku 1875 przez cesarza Menelika. Edykt pozostał w archiwach aż do roku 1889, kiedy wydany został następny dekret, który spotkał ten sam los.

Mimo, że Negus dzisiaj ma najszczersze chęci zniesienia niewolnictwa, praktycznemu wykonaniu tej woli przeciwstawiają się trudności, których nie można pokonać: w Addis Abeba opublikowane edykty nigdy nie dostają się do granicznych okręgów państwa, a różni panowie feodalni słuchają Negusa wtedy tylko, jeżeli rozkazy jego odpowiadają ich osobistym interesom.

Czy w europejskim świecie dyplomatycznym będzie się nazywało, że niewolnictwo w Abisynji zostało zniesione, to zależy wyłącznie od tego, czy „pojęcie" to będzie korzystne dla mocarstw zainteresowanych.

***

Niewiadomo właściwie dlaczego w ostatnich miesiącach fala moralnego oburzenia zwróciła się właśnie przeciw Abisynji. Niewolnictwo w roku 1935 bynajmniej nie jest hańbą ani też rzadkością! Conajmniej 15 różnych krajów (wszystkie są członkami Ligi Narodów), zna ten socjalny system, opiera się na przymusowej pracy...

Na podstawie badań komisji Ligi Narodów wiemy naprzykład, że rząd Liberji dobrze zaopatrzony jest w „czarną kość słoniową", a schwytanych przez wojska rządowe na polowaniach murzynów sprzedaje portugalskim magnatom kakaowym w San Thome, Principe i Fernando Po, jako niewolników plantacyjnych. Zyski z tego „handlu eksportowego" uwzględnione są w budżecie państwowym. Jeżeli wpływy podatkowe są niewystarczające, eksport ludzi natychmiast wzrasta, to znaczy — eksmituje się ze wsi tych murzynów, którzy nie mogą zapłacić podatków, poczem eksportuje się ich, jako żywy towar.

Kiedy Abraham Lincoln uwolnił niewolników w południowych stanach Ameryki Północnej, nie można było dostać dosyć pracowników na plantacje bawełniane. W siedmiu stanach wyszło wtedy prawo, że właścicielom plantacyj wolno było wynajmować białych i czarnych więźniów za zapłatą ryczałtową. Na 100 więźniów w państwach południowych przypada 90 murzynów. Praca ich była trudniejsza, niż za „błogich" czasów niewolnictwa, ponieważ właściciele plantacyj wynajmowali ich na krótki czas i odpowiednio ich wykorzystywali.

W niektórych państwach dziś jeszcze istnieje ten system. W roku 1932 sprawozdanie Penal Institute of America wykazało, że śmiertelność wynajętych więźniów wynosiła 40 proc., a w wielu wypadkach urzędnicy więzienni nie mogli wyjaśnić powodu śmierci! 80.000 do 100.000 murzynów dzisiaj jeszcze żyje w takich samych warunkach.

W Boliwji przy wydobywaniu nafty pracują krajowcy na warunkach, które w niczem nie różnią się od niewolnictwa. Tak samo nieludzkie są warunki pracy na Jawie. System „mutsai", czyli brania pożyczki pod zastaw pracy [illegible] Chinach, szczególnie w Hongkong [illegible], że zwrócił uwagę Ligi Narodów. W [illegible]nach życie człowieka nie ma żadnej wartości, a handel niewolnikami nigdy [illegible] był tam uważany za niehonorowy.

I cóż tu znaczy taki jeden dekret [illegible] gusa o zniesieniu niewolnictwa w Abisynji?

D. R.

W rocznicę elekcji

Dziś mija 9 lat od chwili, gdy profesor Ignacy Mościcki został wybrany po raz pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dnia 31 maja 1926 roku Zgromadzenie Narodowe wybrało **Głowa Państwa Marszałka Piłsudskiego**. Wyboru nie przyjął — wskazał natomiast na prof. Mościckiego jako na osobe najgodniejszą i najodpowiedniejsza.

— **„Gdym zdecydowany nie przyjąć urzędu Prezydenta** — oświadczył dnia 1 czerwca 1926 publicznie Marszałek — **myślał o innych kandydaturach. dobierałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wysokiem napieciu tego, co jest honorem i godnościa osobistą..."**

Prezydentem Rzeczypospolitej wybranym więc został **Ignacy Mościcki.**

Całe życie tego nowego Prezydenta upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej **współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności**; tak było, gdy w laboratoriach pracy naukowej **obdarzał ludzkość wynalazkami**; tak było, gdy w Chorzowie stwarzał dzieło przeolbrzymie **użyźnienia ziemi naszej żywotnemi sokami**; tak było wreszcie, gdy zająwszy stanowisko **Pierwszego Obywatela w Państwie**, stał się wyrazicielem tego, co grecka filozofja nazwała: **„Kalon k'agaton"**, **symbolem piękna i dobra.**

Dziewięć lat upłynęło od chwili wyboru prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej. I ten czas pogłebił Jego szacunek społeczeństwa dla Jego osoby i powagę, **promieniujaca** z Jego postaci. Wychylenie się tego człowieka pracy intelektualnej i twórczej inteligencji z samotni laboratoriów naukowych **obdarzyło Polskę jedna z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego.**

Tegoroczna dziewiata rocznica objęcia Prezydentury przez prof. Mościckiego przypada w przełomowa chwilę. Odszedł w nieśmiertelność **Wskrzesiciel Państwa i Wielki Nauczyciel Narodu.**

Zostawił nam jednak w dziedzictwie **księgę praw**, wyłonioną z Jego ducha, Jego poglądów. Mamy nowa Konstytucję, która właśnie w tem przeolbrzymiej wagi zagadnieniu, jakiem jest stanowisko i rola Prezydenta w Państwie, stwarza **nowe podwaliny ustrojowe**, w osobie **Głowy Państwa** „skupia jednolitą i niepodzielną władze państwową", na Jego barki kładzie **„odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa"**, ustanawia Go **„czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działania naczelnych organów państwowych"**.

Dziewięć lat doświadczeń na stanowisku Prezydenta ma za soba prof. Ignacy Mościcki. Przez dziewieć lat coraz mocniejsze nici szacunku i miłości zadzierzgały się między Nim a społeczeństwem.

Do tej sumy doświadczeń i do tego kapitału zaufania przybywa obecnie z woli Józefa Piłsudskiego wyłonione prawo nowej Konstytucji, stwarzające tak mocne podstawy dla działań Głowy Państwa.

Przy osobie Prezydenta Mościckiego jako Prezydenta Rzeczypospolitej skupimy się zarówno dlatego, że Konstytucja nakazuje nam łaczyć z Jego osobą władzę najwyższą, jedyną i niepodzielną, ale również i dlatego, że widzimy w Nim dusze szlachetna, serce gorace, umysł wybitny, **obywatela bez skazy i zmazy**, jednego z najstarszych bojowników o wolność i **jedna z najzasłużeńszych postaci naszego narodu.**

Panu Prezydentowi w tej chwili towarzyszą nietylko nasze najlepsze życzenia, ale i nasze najlepsze checi.

Litwa chce nawiązać rokowania z Polską

Sensacyjne oświadczenie litewskiego ministra spraw zagranicznych

Minister Lozorajtis składa hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

Ryga, 31 maja. (PAT)

Z Kowna donoszą: Minister spraw zagranicznych Litwy, Lozorajtis, wygłosił dziś popołudniu w klubie oficerskim odczyt o polityce zagranicznej.

Wystąpienie litewskiego ministra stanowić miało odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Hitlera.

Zagadnienia polityki zagranicznej — mówił min. Lozorajtis—ściśle wiążą się z zagadnieniami bezpieczeństwa. a gdy się mówi o międzynarodowem bezpieczeństwie, **nie można pominać Ligi Narodów. Niewiadomo jakiemi drogami poszłaby powojenna Europa, gdyby instytucji tej nie było.** Wstąpienie do Ligi Związku Sowieckiego przyczyniło się do jej konsolidacji. Bilans Ligi Narodów ostatniemi czasy stał się aktywny. Sprawa bezpieczeństwa, według min. Lozorajtisa, stanowi dziś najważniejsze zagadnienie, przy rozpatrywaniu którego państwa bałtyckie nie moga być pominięte. Druga konferencja bałtycka postanowiła też w tym zakresie występować solidarnie. Ma to — twierdził minister — specjalną wage obecnie, gdy **Niemcy publicznie wyjawiaja chęć usunięcia Litwy z projektowanego przez nie systemu bezpieczeństwa. Lozorajtis uważa, że pokój jest niepodzielny. Zerwanie jednego ogniwa może spowodować rozsypanie się całego łańcucha bezpieczeństwa.** Obecnie konieczna jest polityka konstruktywna. Litwa pragnie utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, więc również i z Niemcami i w tym celu zrobiła już wiele wysiłków.

Dalej min. Lozorajtis, polemizując z twierdzeniami niemieckiemi jakoby 140-tysieczna mniejszość niemiecka w Litwie cierpieć miała ucisk, dowodzi, że mniejszość niemiecka na Litwie liczy tylko 62 tysiące, a prawa jej gwarantuje ustawodawstwo litewskie i konwencja kłajpedzka, której Litwa dotrzymuje i nie dąży do jej zmiany.

Na zarzuty niemieckie Lozoraitis wysuwa cały szereg swoich zarzutów, dowodząc m. in., że Rzesza niemiecka chce wywrzeć nacisk na Litwe wszelkiemi środkami nie wykluczajac nacisku ekonomicznego, politycznego i propagandy Litwa gotowa jest stanąć przed międzynarodowemi instytucjami i uważa, że jest to jedyna droga do rozstrzygnięcia sporów, których nie można zlikwidować w drodze bezpośredniej.

Litwa pragnie sprawiedliwego rozwiązania spornych kwestyj i dobrych stosunków z wszystkiemi państwami. Odnosi sie to również i do Polski, która obecnie pogrążona jest w ciężkiej żałobie z powodu zgonu świętej pamieci sławnego Jej Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Pragniemy znaleźć sposób dla

UREGULOWANIA STOSUNKÓW I Z POLSKA.

Mój pogląd — mówił minister— na metody, zmierzające do uregulowania stosunków z Polska, które wyłożyłem na grudniowym kongresie Tautininków, uważam i obecnie za słuszne.

Na odczycie Lozorajtisa obecni byli prawie wszyscy wyżsi dowódcy armji litewskiej, liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego oraz prasa.

Pracownicy, zarabiajacy do 150 zł. miesięcznie

mogą anulować dokonaną subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej.-Subskrypcja pożyczki znacznie przewyższyła sumę, którą rząd spodziewał się osiągnąć

WARSZAWA, 31 maja (PAT)

Delegat do spraw 3-procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że minister skarbu ustalił wysokość przyjętej subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej na 230 miljon. zł. w dwuch emisjach po 115 miljonów zł. każda — przyczem opublikowane w swoim czasie tabele wygranych dla 100-miljonowej emisji zostaną proporcjonalnie zwiększone.

Wobec przesubskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej subskrybenci, spośród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, których stałe uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie i którzy subskrybowali czy to w instytucjach, w których pracują, czy też za pośrednictwem instytucyi w placówkach subskrypcyjnych beda mieli możność — w razie zgłoszenia checi— anulowania subskrypcji i skorzystania z tego prawa, pod warunkiem zgłoszenie do 15 czerwca r. b. oświadczenia o cofnięciu subskrypcji w instytucji, względnie we właściwej placówce sub-

Premjer Sławek wygłosi dziś przemówienie

na posiedzeniu klubu parlamentarnego B.B.W.R.

Warszawa, 31 maja.

(B) Jutro, t. j. w sobote 1 czerwca r. b. o godzinie 11 rano zbiora sie w gmachu sejmu na plenarne posiedzenie kluby parlamentrne sejmowy i senacki BBWR na którem wicemarszałek Car i poseł Podoski **zreferują szczegóły wyników prac grup konstytucyjnych BBWR nad projektem ordynacji wyborczej do sejmu i senatu oraz nad projektem regulaminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Na temże posiedzeniu ma zabrać głos premjer Sławek dla zreasumowania wyników dyskusji oraz wskazania klubowi parlamentarnemu BBWR, najbliższych jego zadań, polegających w pierwszym rzędzie na uchwaleniu wszystkich 3-ch opracowanych już projektów zasadniczych ustaw. Możliwe, że jeszcze w godzinach wieczornych 1 czerwca r. b. ogłoszony będzie dekret Pana Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu. O ile ogłoszenie tego dekretu może nawet ulegnie pewnemu opóźnieniu, o tyle pewne jest, że w każdym razie w ciągu nadchodzacego tygodnia sejm zbierze się już na pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej.

***

Warszawa, 31 maja.

(PAT) Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. premjera Walerego Sławka, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu

Belgja odbierze obywatelstwo niemcom,

biorącym udział w propagandzie irredentystycznej

Berlin, 31 maja.

(PAT) Wiadomość o zgłoszeniu przez prokuratora w Leodjum skargi domagającej się odebrania obywatelstwa belgijskiego 4 niemcom, zamieszkałym w Eupen—Malmedy **spowodu udziału w propagandzie irredentystycznej, wywołała tu energiczne zastrzeżenia.**

Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne wskazuje, że w myśl art. 36 traktatu wersalskiego, wspomniani niemcy po przyłączeniu Eupen i Malmedy do Belgji, uzyskali ostatecznie obywatelstwo belgijskie. **Rząd belgijski wprawdzie ma prawo sądzić swoich obywateli według własnych ustaw,** nie wolno mu jednak przez jednostronne akty woli, oparte na ogłoszonej ostatnio ustawie, bez zgody sygnatarjuszy traktatu wersalskiego pozbawiać praw obywatelskich tych, którzy te prawa nabyli z mocy traktatu.

Skok ze spadochronem do morza

Niezwykły wyczyn lotnika sowieckiego

Moskwa, 31 maja. (PAT).

Agencja Tass donosi, że znany ze swych skoków ze spadochronem Aleksandrow dokonał w Suchum po raz pierwszy w historji lotnictwa skoku do morza. Aleksandrow wyskoczył z samolotu na wysokości 2,500 mtr., w odległości 6 — 7 klm. od brzegu. Otworzył on spadochron na wysokości 1,350 mtr. poczem będac na 20 mtr. nad wodą, odrzucił spadochron i spadł do morza.

Naczelny komitet

dla uczczenia pamięci Wodza Narodu

Warszawa, 31 maja.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił powołać pod swojem przewodnictwem komitet naczelny uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pierwsze posiedzenie komitetu naczelnego w składzie osób, powołanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie we czwartek, dnia 6-go czerwca.

Ribbentrop mianowany

ambasadorem do specjalnych poruczeń

Berlin, 31 maja.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Wódz — kanclerz Rzeszy mianował pełnomocnika do spraw rozbrojeniowych Joachima von Ribbentropa nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem do specjalnych poruczeń.

Gen. Blomberg

w Prusach Wschodnich

Berlin, 31 maja.

PAT) Urzędowo komunikują, że minister wojny, główny dowódca armji niemieckiej gen. Blomberg wyjeżdża 1-go czerwca w 3-dniową podróż służbową do Prus Wschodnich. Blomberg będzie obecny w czasie turnieju wojskowego w Wystruciu, następnie zaś dokona inspekcji kilku garnizonów okręgu wschodnio-pruskiego.

Paryż, 31 maja.

(PAT) W Lille po nadejściu pociągu pośpiesznego z Paryża skradziono z wagonu bagażowego 3 przesyłki, zawierające złote dolary amerykańskie i inne waluty ogólnej wartości 250 tys. franków.

WŁOSI MOBILIZUJĄ ZNOWU CZTERY DYWIZJE

które wysłane zostaną do Afryki. — Powołanie do służby czynnej oficerów rezerwy

Wybuch wojny włosko-abisyńskiej nieunikniony

Rzym, 31 maja. (PAT).

Podsekretarz stanu do spraw prasy komunikuje: Częściowa mobilizacja sił zbrojnych abisyńskich i przybycie do Abisynji nowych transportów amunicji zmuszają do przedsięwzięcia nowych środków obrony dla bezpieczeństwa kolonji włoskich w Afryce Wschodniej przeciw wszelkim atakom. Szef rządu jako minister sił zbrojnych **nakazał mobilizację dywizji „aquilla". Nakazano też mobilizację dwuch nowych dywizji czarnych koszul. W ostatnich czasach do służby czynnej powołano wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy fachowców z marynarki. Zwolnienie ze służby poborowych marynarki z 1913 roku odroczono. Wszystkie zarządzenia mobilizacyjne** odbywają się w zupełnym porządku i bez żadnych incydentów.

***

Rzym, 31 maja. (PAT).

Aczkolwiek po przemówieniu Mussoliniego w Izbie Deputowanych rzymskie koła polityczne oczekiwały dalszych zarządzeń w kolonjach włoskich w Afryce Wschodniej, **wiadomość o mobilizacji 4 nowych dywizyi, które niebawem mają być wysłane, wywołała duże wrażenie.** Ogłoszony dziś komunikat jest przedmiotem żywych komentarzy tak ze strony prasy, jak i szerokiej publiczności, rozchwytującej pisma, **przynoszące wiadomości o mobilizacji.** Prasa włoska podkreśla z naciskiem, że zarządzenia mają charakter obronny i zostały wywołane wzmagającemi się z dnia na dzień przygotowaniami wojennemi Abisynji.

„Giornale d'Italia" zarzuca niektórym krajom europejskim, że postawa ich prasy wywołała fałszywe aluzje w Addis Abebie i **wzmogła agresywność Abisynji.**

Włochy są zdecydowane odpowiedzieć zbrojnie na groźby stając stanowczo wobec wszystkich posunięć międzynarodowych, które te groźby mogą tylko zwiększyć.

Włochy nie dadzą się sprowadzić ze swej drogi przez żadne polemiki prasy międzynarodowej. Dziennik ocenia zmobilizowane siły Abisynji na granicy z kolonjami włoskiemi na 300 do 400 tysięcy ludzi.

***

Rzym, 31 maja. (PAT).

Agencja Stefani donosi: Donoszą z Asmary, że kurjerzy, którzy dostarczają perjodycznie pocztę do konsulatu włoskiego w Gondarze zostali aresztowani i uwiezieni w dniu 12 maja przez żołnierzy Raskassa (jednego z przywódców szczepów abisyńskich) pomiędzy Gondarem a Adnuą. Na skutek protestów konsula kurjerów zwolniono, a worki, zawierające korespondencje zwrócono, lecz już poprzednio korespondencja była perlustrowana.

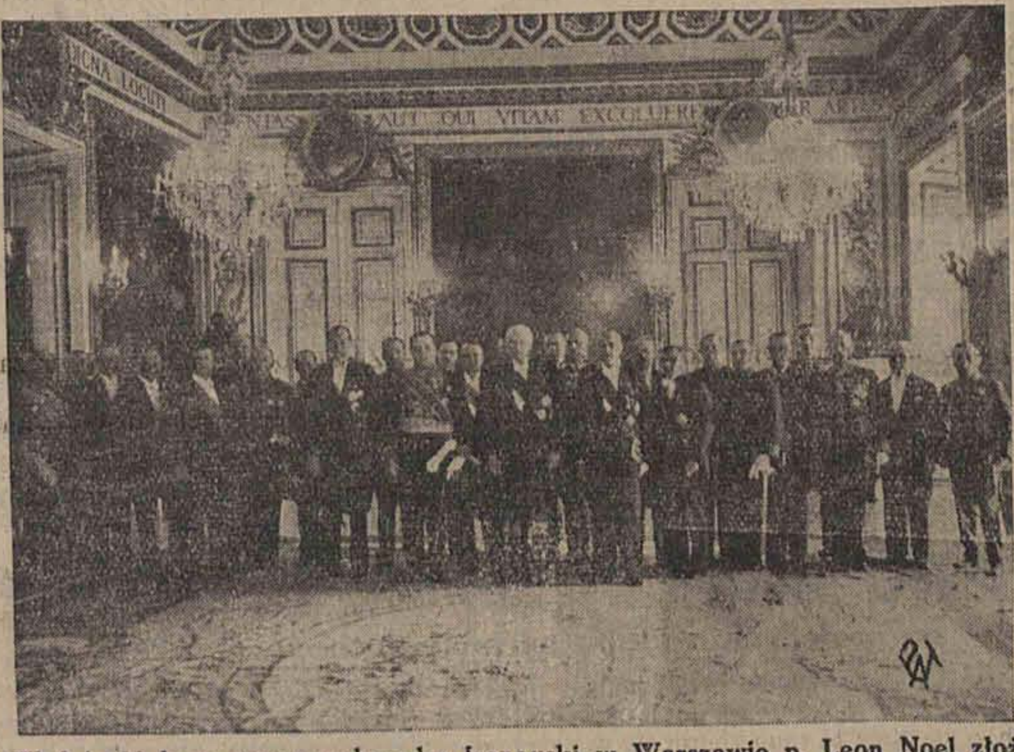
Ataki na Anglję

Czy Mussolini zmienia front polityczny?

Londyn, 31 maja.

(PAT) „Times" donosi z Rzymu, że w związku z osobistym atakiem włoskiego dziennika „Tevere" na ministra Edena, ambasada brytyjska w Rzymie interwenjowała u rządu włoskiego.

Korespondent „Timesa" podkreśla wrogie nastroje jakie szerzą się w Rzymie w stosunku do Wielkiej Brytanji i stwierdza, że stanowisko zajęte przez Francję, a zwłaszcza przez Wielką Brytanję wywołało w znacznej części społeczeństwa włoskiego przekonanie, że **wspólny front mocarstw, ustanowiony w Stresie, uległ załamaniu się.** W związku z tem, zdaniem korespondenta, wiele osób uważa, że **Włochy są w trakcie starania się o poprawę stosunków z Niemcami.**



W dniu 29 b. m. nowy ambasador francuski w Warszawie p. Leon Noel złożył Panu Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu na Zamku Królewskim w Warszawie swe listy uwierzytelniające.

Egzekucja 76 chińczyków, którzy porywali ludzi

Tsinanfu, 31 maja. (PAT).

W dniu dzisiejszym dokonano tu egzekucji 76 osobników, którzy wyspecjalizowali się w porywaniu ludzi. celem uzyskania okupu.

Wybuch na statku

Moskwa, 31 maja.

(PAT) Na statku „Sowiecki Azerbeidżan", wiozącym naftę z Krasnowodzka do Astrachania, nastąpił wybuch i pożar. Z pośród 25 członków załogi oraz 4-ch pasażerów uratowano zaledwie 2-ch marynarzy.

Przepłynął kanał La Manche na pływającym samochodzie

Londyn, 31 maja.

(PAT) Niemiec Jacob Boulig przepłynął kanał La Manche pomiędzy Calais a Deuvres na pływającym samochodzie w ciągu 10 godzin 20 minut.

N.R.A. będzie istnieć

Ostry atak Roosevelta na członków Najwyższego Trybunału

Waszyngton, 31 maja. (PAT)

Na konferencji prasowej prezydent Roosevelt oświadczył: Stany Ziednoczone są jedynem państwem na świecie, w którem rząd federalny niema prawa wykonywania kontroli nad warunkami ekonomicznemi i społecznemi. Naród będzie musiał zdecydować, **niekoniecznie w tym roku, ale prawdopodobnie za 4 lub 5 lat czy taki stan rzeczy ma istnieć nadal i czy nie należy rządowi federalnemu dać prawo takiej kontroli.** Pod pewnym względem wyrok Najwyższego Trybunału jest wydarzeniem bardzo dodatniem, gdyż wysuwa jasno na pierwszy plan to doniosłe zagadnienie. Co się tyczy decyzji Trybunału, jako wymierzonej przeciw udzieleniu prezydentowi przez kongres pełnomocnictw to — **zdaniem Roosevelta — można to uderzenie odparować.**

Trybunał Najwyższy rozumuje w dzisiejszych stosunkach miedzy narodami tak, jak by to było w czasach 1789 roku gdy jedyną komunikację stanowiły pojazdy zaprzężone w konie.— Wyrażając nadzieję, że kodeksy, ustalające lojalne stosunki w przemyśle, będą utrzymując w mocy dobrowolnie, Roosevelt wskazał, że gotów jest w przyszłym tygodniu rozpocząć działania dla odparowania skutków decyzji Trybunału. Zagadnienia podniesione przez ten wyrok, zakończył prezydent Roosevelt nie są zagadnieniami politycznemi, ani paryjnemi.

Nota niemiecka do Anglji

Hitler uważa pakt francusko-sowiecki za sprzeczny z paktem Ligi

Londyn, 31 maja.

(PAT) Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że ambasador niemiecki baron von Hoesch w ubiegły wtorek doręczył ministrowi Simonowi prócz projektu paktu lotniczego również **notę niemiecką, dotyczącą paktu francusko-niemieckiego.** W nocie, którą rząd niemiecki wystosował do rządów 5-ciu mocarstw lokarneńskich oraz do rządu sowieckiego, rząd **niemiecki zwracać ma uwagę na to, że w pewnych okolicznościach układ sowiecko-francuski znajdować się może w sprzeczności z postanowieniami Locarna.** Rząd niemiecki wskazywać ma podobno zwłaszcza na ustęp 7-my artykułu 15-go paktu Ligi i twierdzić, że w razie braku zgody rady Ligi, **układ francusko-sowiecki nabiera wyraźnych cech sojuszu wojskowego,** wówczas zwłaszcza wobec braku określenia napastnika, staje się sprzeczny z duchem i literą postanowień Locarna. Dokument niemiecki jest obecnie szczegółowo rozważany przez radcę prawnego Foreign Office sir Williama Malkina.

Dyrektorzy domu handlowego Sternfelda w Gdańsku

skazani na zapłacenie grzywny za pobieranie nadmiernych cen

Gdańsk, 31 maja. (PAT).

Za pobieranie nadmiernych cen za wyroby włókiennicze sąd gdański w trybie przyspieszonym skazał właściciela największego domu handlowego w Gdańsku p. f. „Natan Sternfeld" dyr. Grundmana na 3 tys. guldenów a dyrektorów firmy Buscher - Borawskiego i Jakoba po 500 guldenów grzywny.

KRONIKA

Czerwiec **1** Sobota

Dziś Jakuba
Jutro Marcelina

Wschód słońca	3.22
Zachód słońca	19.45
Wschód księżyca	3.16
Zachód księżyca	20.55
Długość dnia	15.39
Przybyła dnia	9.24

Telefon stanieje

Obniżka ma nastąpić w ciągu lata

Z Warszawy donoszą:

Pogłoska o obniżeniu taryfy telefonicznej w Warszawie mimo zaprzeczeń PAST utrzymuje się w dalszym ciągu. Według tych wersyj do zmiany opłat dojdzie w bieżącym letnim sezonie.

Powodem zmian mają być narzekania abonentów, niezadowolonych z ostatnich zmian taryfowych. Gdyby opłaty abonamentowe uległy rewizji, spodziewać się należy, że również kontyngenty rozmów, przysługujące abonentom w ciągu miesiąca ulegną zmianom.

Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w sobotę, dnia 1 czerwca r. b. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery początkowe Sz, Wa, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery G, H, I, J, K, L, Ł, M, O, O, z terenu 12 komisarjatu policji, przed komisją poborową na powiat łódzki (ul. Sienkiewicza 37 — poborowi rocznika 1914 na litery od K do Z włącznie, z terenu gm. Brójce.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Urlopy w policji

Jak się dowiadujemy, dziś, w sobotę, dnia 1 czerwca r. b. udają się na 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy następujący oficerowie policji:

Podkomisarz Alfred Koehne, kierownik 13 komisarjatu, kórego na czas urlopu zastępować będzie komisarz Schöberle z 7 komisarjatu.

Aspirant Władysław Ciszewski, kierownik 2 komisarjatu policji, którego zastępować będzie starszy przodownik Tomasz Kochanowicz.

Podkomisarz Stefan Babski, kierownik 11 komisarjatu policji, którego zastępować będzie starszy przodownik Aleksander Zybert.

Pozatem przebywają już obecnie na urlopie komisarz Józef Kowalczyk, kierownik 1 brygady wydziału śledczego w Łodzi, którego zastępuje starszy przodownik Joachimiak (komisarz Kowalczyk wraca z urlopu w dniu 6 czerwca) oraz podkomisarz Stanisław Sokołowski, kierownik 2 brygady wydziału śledczego, którego zastępuje podkomisarz Brzozowski (podkomisarz Sokołowski wraca z urlopu w dniu 28 czerwca r. b.).

Wszyscy potępiają ekscesy

kompromitujące samorząd łódzki.—Dlaczego radny Kahlert głosował przeciw teatrowi polskiemu. — Skutki nieodpowiedzialnej demagogji

Opinje B. B. W. R., Ch.-D. i P. P. S.

Ekscesy, jakie miały miejsce we wtorek w radzie miejskiej, nie przestają być tematem rozważań nietylko Łodzi, ale w całej Polsce. Niektóre dzienniki wskazują nawet, iż podobnie jak czynione są próby uzdrowienia naszej polityki państwowej przez zastosowanie odpowiedniej ordynacji wyborczej, tak samo należy pomyśleć o zmianie ustawy samorządowej, aby zapobiec niepoczytalnym wybrykom partyjnictwa na terenie samorządu.

Tymczasem śledztwo w sprawie zajść toczy się w przyspieszonem tempie nadal. Prawie wszyscy, których nazwiska zostały spisane owego wieczoru przez funkcjonarjuszy policji, zostali już przesłuchani. Dziś prawdopodobnie zakończone zostanie wstępne dochodzenie i sprawa przedstawiona będzie prokuratorowi Kałapskiemu, który zadecyduje jaki nadać jej bieg.

Ranny r. Nutkiewicz przebywa w dalszym ciągu w szpitalu. Jego stan jest ciągle poważny. Zdjęcie roentgenelogiczne, które zostało dokonane, wykazało bezspornie

pęknięcie czaszki.

Z tego względu ordynator - chirurg, pod którego opieką lekarska pozostaje ranny, wypisał kwalifikacje dla władz policyjnych, iż nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała.

Zapytany przez nas o swą opinję odnośnie zajść i odnośnie tego, co nastąpi obecnie, **p. inż. WOJEWÓDZKI odparł:**

— Niestety, nie mogę narazie wypowiedzieć się o smutnych zajściach na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. — Zajścia te są jeszcze nazbyt świeże i dlatego nie chciałbym mówić o wypadkach, ani też wskazywać czy piętnować winowajców, albowiem moje subjektywne wypowiedzenie się, zaogniłoby jeszcze bardziej stosunki i zagmatwało sytuację. Jedno mogę i chcę stwierdzić, że **podobne sceny i bijatyki na terenie rady miejskiej w Łodzi nie notowane były dotychczas w żadnym parlamencie samorządowym w Polsce. Wystawiają one, niestety, smutne świadectwo naszemu miastu.**

— A jaki będzie dalszy los rady miejskiej — pytamy.

— Sprawa zajść w radzie miejskiej leży obecnie całkowicie w rękach władz nadzorczych, które są szczegółowo poinformowane o przebiegu posiedzenia. Władze nadzorcze więc zadecydują o dalszych losach obecnej rady miejskiej.

Zainterpelowaliśmy w tej sprawie również p. posła **Wolczyńskiego przewodniczącego frakcji B. B. W. R., który oświadczył nam:**

— Z całą stanowczością potępiamy zajścia, jakie miały miejsce na wtorkowem posiedzeniu. Zajścia te hańbią dobre imię i prestiż łódzkiego samorządu. W programowej naszej deklaracji, wygłoszonej na pierwszem posiedzeniu budżetowem rady, podkreśliliśmy, że chcemy pracować dla dobra miasta. Spodziewaliśmy się, że takie same stanowisko zajmą też inne frakcje. Tymczasem miast rzeczowej pracy widzimy niepoczytalne wystąpienia. — Skandale i awantury są nam obce i wszelkie wybryki radnych, zmierzające do zrywania posiedzeń i uniemożliwienia pozytywnej pracy, spotkają się z najsurowszem naszem potępieniem.

Wreszcie P. P. S. nadesłała nam swe oświadczenie, w którem między innemi czytamy:

— Zeszłoroczna akcja wyborcza do samorządu m. Łodzi rozegrała się pod **hasłami skrajnie nacjonalistycznemi.** I oto, zamiast skierowania całego wysiłku dla złagodzenia skutków kryzysu, zmniejszenia nędzy i bezrobocia, rada miejska staje się jakgdyby celowo obranym **terenem do ośmieszenia istoty samorządu, terenem ohydnych walk i necnacjonalistycznych.** Wszystkie wnioski o zapewnienie bezrobotnym i głodnym zasiłków i żywności, zapewnienie bezrobotnym dachu nad głową, pomocy prawnej dla eksmitowanych, pomocy dla położnic i chorych oraz opieki nad młodzieżą, zostały przez większość rady odrzucone. Ale równocześnie **większość rady uchwala wnioski, zmniejszające wydatki na oświatę i kulturę.**

— W dniu 28 maja b. r. na posiedzeniu rady miejskiej, w czasie głosowania nad subwencją dla jedynej polskiej placówki kulturalnej, jaka jest teatr, radni **Obozu Narodowego i radny Kahlert z Frontu Niemieckiego głosowali przeciwko subwencji dla teatru.** Na zapytanie radnych P. P. S. dlaczego głosuje przeciw subwencji, r. Kahlert oświadczył: **„Niema w Łodzi miejskiego teatru niemieckiego, może nie być i teatru polskiego".** Odpowiedź radnego Kahlerta, znanego ze swoich pro-hitlerowskich poglądów, wywołała oburzenie wśród radnych P. P. S. i okrzyk z ich ław: — **„Niech żyje kultura polska! Precz z kulturą hitlerowską!**

Ten okrzyk spowodował krwawą bójkę. Dziś każdy zdrowo myślący polak musi zdać sobie sprawę, że należy położyć kres tym awanturom, które stale towarzyszą pracom rady miejskiej.

Oświadczenie P. P. S. kończyło się wezwaniem do podjęcia walki z rozwydrzonym nacjonalizmem i propagowaniem hitleryzmu w Polsce.

W końcu zagadnęliśmy prezesa frakcji Ch. D. p. Potapczuka, który oświadczył:

— Wystąpienia radnych Obozu Narodowego kompromitują łódzką radę miejską. Potępiamy tego rodzaju ekscesy jaknaostrzej. (s)

Fałszywe znaczki pocztowe

Sąd skazał kolporterów na 10—6 mies. więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadało wczoraj sześciu dzierżawców kiosków ulicznych z papierosami—pod zarzutem kolportowania fałszywych znaczków pocztowych. Rozprawie przewodniczył sędzia Suszek, oskarżał prok. Gorayski.

W początku r. b. w kilku urzędach pocztowych poczynione zostały niemal jednocześnie spostrzeżenia, że na **wielu listach nalepione są znaczki pocztowe, conajmniej podejrzane co do swej autentyczności.** Znaczki były 25 groszowe i nieco mgliste w rysunku. Wprawniejsze oko odróżniało również małą różnicę w wielkości podejrzanych znaczków i prawdziwych. Domniemane falsyfikaty były nieco mniejsze.

W dniu 10 marca urząd pocztowy Łódź I **przeprowadził generalną kontrolę listów wychodzących i zakwestjonował na kopertach 700 znaczków.** Dokładne już badania doprowadziły do stwierdzenia, że na wszystkich kopertach — **nalepione znaczki były falsyfikatami.**

Urząd pocztowy powiadomił władze prokuratorskie, które wdrożyły dochodzenie. Doprowadziło ono do ustalenia, **że znaczki pocztowe pochodzą z Łodzi, że w Łodzi jest nietylko centrala kolporterów falsyfikatów, ale i najpewniej wytwórnia podrobionych marek.**

W toku badań zatrzymany został **30-letni Matys Gliksman.** Rewizja u Gliksmana dała wyniki nadspodziewane **w jego mieszkaniu znaleźli wywiadowcy około tysiąca podrobionych znaczków.**

Dalej znaczne zapasy fałszywych znaczków znaleziono u Jankiela Brauna, Dawida Katza, Hersza Bączkowskiego, Michała Brauna i Berka Rozena.

Wczoraj sześciu kolporterów falsyfikatów odpowiadało przed sądem. Oskarżeni **do winy się nie przyznali, twierdząc że nie wiedzieli, iż mają do czynienia z podrobionemi znaczkami. Dostarczał im znaczków jakiś nieznany im osobnik — którego dotąd policji nie udało się ująć.**

Sąd uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i **skazał podsądnych na kary od 10 do sześciu miesięcy więzienia.** (g

Elektryfikacja okręgu łódzkiego

Mieszkańcy miast i osiedli domagają się... światła!

Od dłuższego czasu czynione są zabiegi przez mieszkańców miast okręgu łódzkiego oraz właścicieli nieruchomości w miejscowościach letniskowych podmiejskich, w kierunku zelektryfikowania **tych miejscowości,** zwłaszcza osiedli, skupiających większą liczbę mieszkańców, a w okresie letnim — **większą liczbę letników.**

Ostatnio wystosowali memorjały w tej sprawie mieszkańcy **Aleksandrowa, Strykowa, Brzezin, Tuszyna oraz właściciele terenów letniskowych Kolumny, Poddębia, Andrzejowa, Wiśniowej Góry, Andrespola, Lutomierska i t. d.** Równocześnie zaś elektrownia łódzka wyraziła chęć na zelektryfikowanie stacji węzłowej **Karsznicy, Zduńskiej Woli i Sieradza.**

W związku z tem dowiadujemy się, iż władze centralne rozpatrują obecnie ofertę poważnej grupy finansowej, która zamierza **zelektryfikować cały okręg łódzki.** (i)

Zgubione rzeczy

do odebrania w policji

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do publicznej wiadomości, że zagubione niżej wymienione rzeczy są do odebrania w Komendzie Policji Państwowej, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 152:

torebka damska towarowa, zawierająca 2 zł. 16 gr., koszyk ręczny zniszczony, bilard własnej roboty do gry ulicznej (mały), palto męskie szare zniszczone, koszyk ręczny o jednym pałąku, używany, 9 sztuk kluczy różnych na kółku, teczka skórzana czarna zniszczona, zaw. butelkę do wódki, torebka damska włóczkowa, zam. 26 gr. i chusteczkę, torebka damska zaw. 1 zł. 39 gr., chusteczkę i lusterko, flaga narodowa domowa i drzewiec, portmonetka skórzana bronzowa zaw. 12 zł. 44 gr., 4 metry materjału jedwabnego koloru fres, odznaka ze złota amerykańskiego ze Związku Z. P. R. K. W. A., kożuch krótki zniszczony czarny, chusteczka do nosa, w której związane jest 1 zł. 2 gr., latarka od wozu, koperta z pieniędzmi, portmonetka z pieniędzmi, pióro wieczne używane, kapelusz męski używany, sakiewka damska zaw. chusteczkę i grzebień, chomonto stare robocze, kamizelka męska używana, portmonetka z pieniędzmi, 4 małe kluczyki, kamizelka męska używana, 3 klucze od mieszkania.

W dniu 29 maja r. b. zmarł, przeżywszy lat 73

✝

ś. p.

KAROL SCHEIBLER

B. DŁUGOLETNI CZŁONEK RADY I DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY NASZYCH ZAKŁADÓW.

W zmarłym tracimy zasłużonego współtowarzysza pracy, który zaletami Swego charakteru zjednał sobie nasze serca. Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd
Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. w Łodzi

---

W dniu 29 maja r. b. zmarł w wieku lat 73

✝

ś. p.

Karol Scheibler

B. DŁUGOLETNI CZŁONEK RADY I DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA, Sp. Akc.

Niepospolitemi zaletami charakteru Zmarły zjednał sobie wśród nas ogólny szacunek.
Śmierć Jego okryła nas głęboką żałobą.

Dyrekcja i Pracownicy
Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A.

Olbrzymie jezioro
w cyrku „Arena"

Nareszcie po wielu dniach oczekiwania intrygująca całą Łódź zagadka olbrzymiego jeziora została rozwiązana. Dziś o godz. 8.30 wieczorem w cyrku „Arena", który rozbił swe olbrzymie namioty ze zwierzyńcem na placu przy ulicy ks. bisk. Bandurskiego 10, odbędzie się premjera największego widowiska świata, olbrzymiej wodnej pantominy, w której bierze udział 250 osób.

Olśniewające to widowisko, nie ma sobie równego, ani też podobnego. 500 tysięcy litrów wody w ciągu trzech minut wypełnia arenę, tworząc z niej czarodziejskie jezioro. Kaskady, fontanny i wodospady. W blasku tysiąca świateł wypłyną na jezioro korowody gondoli weneckich, a najpiękniejsze dziewczęta jak nimfy wychylą się z fal.

Pantomina „Cyrk pod wodą" została przygotowana niesłychanym nakładem pracy i kosztów: składa się ona z trzech części, tworząc jedną wielką barwną całość; jakby wspaniałą baśń z tysiąca i jednej nocy.

Dziś odbędzie się jedno przedstawienie, o godz. 8.30 wiecz. Jutro, w niedzielę, 2-go czerwca dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.30 wiecz.

Dnia 31 maja r. b. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75 nasza najukochańsza matka, siostra, babka i teściowa

B. P.

CHAJA RUTENBERG

ur. BARUCHIN

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 2 czerwca o godz. 3-ej po południu, z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej 62, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, WNUCZKI I RODZINA.

Automobiliści szukają zabytków
na terenie województwa łódzkiege

Wojewódzka komisja turystyczna organizuje pod protektoratem p. wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka a przy współdziałaniu technicznem łódzkiego Automobil-Klubu i oddziału łódzkiego polskiego Touring-Klubu niezwykle ciekawą imprezę p. n. „Jazda turystyczna w poszukiwaniu zabytkowych drewnianych objektów kościelnych na terenie województwa łódzkiego".

Impreza ta odbędzie się w niedzielę i wykaże niewątpliwie, iż województwo łódzkie, uchodzące naogół za bardzo ubogie pod względem turystycznym i architektonicznym posiada przecież sporą ilość ciekawych zabytków, które sfotografowane przez uczestników raidu stanowić będą niewątpliwie źródłowy materjał i wysoką wartość.

W imprezie mogą brać udział osoby niestowarzyszone w obu wymienionych klubach, przyczem zawodnikami mogą być kierowcy samochodów, pozostali ich pasażerowie i grupy w autobusach.

Zwycięzca otrzyma piękną nagrodę przechodnią ufundowaną przez p. wojewodę Hauke-Nowaka.

Zgłoszenia przyjmują Łódzki Automobil-Klub, Piotrkowska 102 i Touring-Klub, Andrzeja 4.

DZIŚ PREMJERA W „TABARINIE".

W gustownie urządzonym lokalu „Tabarin" odbędzie się dzisiaj premjera nowego programu, w którym udział biorą najlepsze siły artystyczne.

Przedewszystkiem — Berta Miller, mistrzyni w jeździe na wrotkach. Występuje ona z partnerami w doskonałem i znanem trio „Splendid". Artystka, która uległa przed kilku miesiącami nieszczęśliwemu wypadkowi podczas manewrowania między chorągiewkami, wróciła obecnie całkowicie do zdrowia, to też należy się spodziewać, że występy jej wypadną doskonale.

Pozatem publiczność naszą wprawią w podziw: Krystyna Valdi, tancerka, renomowa[illegible] piękność, nagrodzona kilkakrotnie za swą uro[illegible] Tusia Nuari oraz Daltumanówna, tance[illegible] ki, które tańcem swym zawojowały sobie publiczność innych miast.

Program zawiera kilkanaście numerów, [illegible] manych na wysokim poziomie artystycznym i atrakcyjnym.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna swą pro[illegible] dukcje muzyczne nowozaangażowana i doborowa orkiestra „Rex-Band".

Ceny za konsumpcję, mimo znacznych kosztów, związanych ze sprowadzeniem tak dobrego zespołu artystycznego, nie zostały podwyższone i utrzymują się nadal na poziomie konkurencyjnym.



Dziś rozpoczyna się Tydzień Czerwonego Krzyża

W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu „Tygodnia", Czerwony Krzyż przedstawi społeczeństwu swój dorobek w dziedzinie szkolenia drużyn ratowniczych.

Na placu gen. Hallera, boisko W. K. S. o godz. 16-ej odbędzie się pokaz ratownictwa ogólnego, a w drugiej części pokaz bitwy — zadymienie całego pola bitwy, ratowanie rannych, zagazowanych i udzielanie pomocy indywidualnej w zależności od tego, jakiemu wypadkowi ulegnie biorący udział w bitwie żołnierz. Walczyć będą dwa Oddziały Przysposobienia Wojskowego, odkażać teren — drużyna L. O. P. P. ratować poszkodowanych — drużyny Polskiego Czerwonego Krzyża. Ranni i zagazowani zostaną dostarczeni do punktów sanitarno - odżywczych C. K., gdzie udzielana jest pierwsza pomoc, w razie uszkodzenia iperytem — kąpiel pod prysznicem — tak punkt sanitarno-odżywczy jak i prysznic polowy w całości będą rozstawione i czynne.

Cały przebieg akcji ma na celu przedstawienie prawdziwego obrazu nieszczęścia, któremu na imię wojna i sposób obrony przed jej skutkami.

Zaznaczamy, że użyte do zadymienia pola bitwy gazy są absolutnie nieszkodliwe i nie wywołują żadnych skutków ujemnych.

Rzucił krucyfiks w sędziego

Oszalałego Zwierzchowskiego z trudem obezwładniono. — Awantura w sądzie grodzkim

Wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko 22-letniemu Kazimierzowi Zwierzchowskiemu odbiegała w pewnych momentach znacznie od innych. Oskarżony nie wszedł o własnych siłach na salę i nie stanął przed sądem, by odpowiadać na pytania. **Oskarżony został do ławy wniesiony, i jako częściowo sparaliżowany — odpowiadał siedząc.**

Niezwykłe są również dzieje tego człowieka i jego ostatnie przestępstwo, za które się wczoraj znalazł przed sądem.

Zwierzchowski jest i był zawsze niebezpiecznym awanturnikiem. Jako chłopiec jeszcze, za bójki i napaści został skazany na zamknięcie w Studzieńcu. Ze Studzieńca wyszedł jeszcze gorszy. Nie pracował, rozbijał się, gdzie się pokazał — zajmował się różnemi „kombinacjami" prawie zawsze kolidującemi z kodeksem karnym i wreszcie przed pół rokiem, jako niespełna 22-letni młodzieniec, stanął, już jako karany, przed sędzią Woyną w sądzie grodzkim za **uprawianie na ulicach oszukańczej gry w trzy karty.**

Podczas rozprawy, w dniu 5 grudnia. Zwierzchowski zachowywał się niezwykle arogancko. Nie liczył się ani z powagą miejsca, ani z konsekwencjami, jakiemi dlań takie zachowanie się groziło — i raz po raz **z ust jego padały pod adresem świadków i publiczności obelżywe wyrazy.** Woźny, przewidując, że Zwierzchowski gotów jest stać się bardziej agresywny — wezwał na salę funkcjonarjusza policji, który bacznie obserwował oskarżonego, odpowiadającego z wolnej stopy.

Sędzia ogłosił wyrok, skazujący Zwierzchowskiego na 8 miesięcy więzienia. Zaraz potem sędzia dodał, że z uwagi na brak ustalonego adresu skazanego i jego poprzednią karalność — jako środek zapobiegawczy — **zostanie zastosowany areszt.**

Ta decyzja sądu rozwścieczyła do tego stopnia Zwierzchowskiego, że **krzycząc, tupiąc i wymyślając jednym skokiem znalazł się koło stołu sędziowskiego, huknął pięścią w stół, domagając się zmiany decyzji i w następnej chwili schwycił ciężki metalowy krucyfiks, który z całych sił rzucił w sędziego.**

Sędzia Woyno ciosu uniknął — krucyfiks uderzył o ścianę i rozbił się. Policjant i woźny — rzucili się na szalejącego Zwierzchowskiego. Podczas szamotania i obezwładniania awanturnika kilka osób z publiczności zostało potrąconych. Odprowadzony do aresztu — **Zwierzchowski wytłukł wszystkie szyby.**

Zwierzchowski już wtedy nie władał nogą: podczas awantury, w listopadzie, **został cięty nożem w udo i doznał przecięcia nerwu.** Z biegiem czasu stan Zwierzchowskiego pogarszał się: **na rozprawie apelacyjnej już był mocno sparaliżowany — wczoraj czynił wrażenie zupełnego kaleki.**

Zwierzchowski, który zasłaniając się brakiem pamięci, nie przyznał się do winy, **został skazany na dwa lata więzienia.** W drodze do karetki więziennej z aresztu w sądzie okręgowym **znów awanturował się, bluźnił i szamotał z policjantami.**

* *
*

Podobny wypadek jak ze Zwierzchowskim, **zdarzył się i wczoraj w sądzie grodzkim.** Mieczysław Przewoźniak, złodziej recydywista, w toku rozprawy **dostał nagle ataku szału.** Obezwładniono go i wezwano doń lekarza po gotowia, który zastosował zastrzyk uspakajający. Po przerwie, spowodowanej tym incydentem — rozprawa została doprowadzona do końca i **Przewoźniak został skazany na 2 lata więzienia.** (g)

Publiczność w kinach płakała

oglądając reportaż filmowy z pogrzebu ś.p. Marszałka Piłsudskiego

Dziwny widok przedstawiały wczoraj kina łódzkie. Niecodzienna zebrała się w nich publiczność. Przeważnie — biedota, bowiem seanse są bezpłatne, kobiety w chustkach, mężczyźni w wyświechtanych ubraniach. Natłok ogromny, mimo to wszyscy wchodzili na widownię w jakiemś uroczystem skupieniu, tak cicho, jakgdyby obawiali się naruszyć powagę tego widowiska, jakie mieli za chwilę ujrzeć.

Gdy rozpoczynał się seans, salę kinową zalegała cisza prawdziwie śmiertelna. I wśród tej ciszy przewijały się obrazy, pełne niezapomnianej grozy i smutku, dudniły armaty, huczały dzwony, waliły działa i atakował mózgi werbel, straszliwy werbel wojskowy.

Kiedy z ekranu rozlegają się **dźwięki hymnu narodowego,** publiczność zrywa się z miejsca. Seans trwa 45 minut i w ciągu tego czasu publiczność przygląda się niezwykłemu filmowi w wielkiem skupieniu. Często słyszy się **przejmujący szloch.** Zwłaszcza momenty ilustrujące wynoszenie Zwłok z Belwederu, a później z Katedry św. Jana na pole Mokotowskie i wreszcie sceny z Wawelu w Krakowie powodują, że publiczność płacze, nie wstydząc się swych łez. I po skończonym seansie wszyscy, głęboko wzruszeni, wychodzą, aby ustąpić miejsca następnej fali ludzkiej.

Przedpołudnie było zarezerwowane dla młodzieży szkolnej. Przyszła więc **dziatwa ze szkół powszechnych,** której większość chyba poraz pierwszy była w kinie. Później szła dziatwa i młodzież ze szkół średnich. Chłopcy i dziewczęta opuszczali kina tak głęboko wzruszeni i wstrząśnięci, że nieprędko zatrą się w ich świadomości widziane obrazy.

Na przedmieściach w dzielnicach robotniczych, **frekwencja w kinach jest jeszcze większa niż w śródmieściu.** Na Bałuckim Rynku i na Placu Reymonta ogonki przed kinami kolosalne. Ludzie ustawieni parami czekali cierpliwie, dopóki seans się nie skończy, by mogli również zająć miejsca.

Przy wejściu do kin porządek utrzymywała policja i członkowie Federacji Związków b. wojskowych. Ale wszyscy zachowywali się tak spokojnie, tak skrupulatnie sami przestrzegali porządku, że interwencja nie była nigdzie potrzebna.

Przyznać trzeba, że **film stoi na wysokim poziomie artystycznym.** Daje on pełny obraz całego żałobnego tygodnia, zarówno w drobnych ale wymownych szczegółach — jak i w imponujących zdjęciach masowych.

Według prowizorycznych obliczeń w ciągu dnia wczorajszego w kinach łódzkich było około 250.000 widzów.

Tylko jeden dzień film wyświetlany był bezpłatnie. Od dziś będzie go można obejrzeć w niektórych kinach na seansach płatnych. (s)

Kioski pocztowe będą uruchomione we wtorek

Dziś nastąpić miało otwarcie dwóch kiosków pocztowych — na Placu Wolności i Placu Boernera (Zielony Rynek). Kioski te jednak nie zostały na czas wykończone, wobec tego, jak nas informują, otwarte będą dopiero we wtorek, 4-go czerwca.

Będą one miały imponujący wygląd zewnętrzny. Mieścić się w nich będą agencje pocztowe oraz budki telefoniczne.

Natomiast z dniem dzisiejszym uruchomione zostają trzy pośrednictwa pocztowe na łódzkich dworcach autobusowych, przy ul. Wólczańskiej, Brzezińskiej i Zachodniej, gdzie odbywać się będzie sprzedaż znaczków pocztowych, przyjmowanie listów poleconych, depesz i t. d.

I wreszcie w dniu 1 lipca uruchomiony zostanie nowy urząd pocztowy Nr. X który mieścić się będzie w domu przy ul. Moniuszki 4. (i)

Gdy dyr. Kannenberg umierał,

sąd grodzki ogłaszał wyrok, dający mu pełną satysfakcję

Na ulicach Pabjanic rozegrała się w dniu 29 b. m. straszna tragedja, o której już pisaliśmy obszernie. Z ręki zbrodniczej padł dyr. Kanenberg, dyrektor administracyjny zakładów Krusche i Ender w Pabjanicach. Dziwny zbieg okoliczności chciał, że niemal w tej samej chwili, gdy śmiertelnie ranny dyrektor oddawał ostatnie tchnienie — **w sądzie grodzkim w Pabjanicach — zapadł wyrok oczyszczający go od oszczerstwa i skazujący potwarcę.**

Na początku bieżącego roku na posiedzeniu w jednej z instytucyj społecznych w Pabjanicach wyraziła się p. S., że dyrektor Kanenberg nie jest wcale tak dobrym polakiem, za jakiego chciałby uchodzić i że w głębi duszy jest raczej gorliwym hitlerowcem.

Dotknięty temi uwagami dyrektor Kanenberg wytoczył oszczerczyni sprawę karną. **Rozprawa odbyła się w dniu 27 maja. Po niej zapowiedział sąd ogłoszenie wyroku na dzień 29 czerwca.**

I właśnie w chwili, gdy oskarżciel dogorywał w szpitalu ubezpieczalni — z ust sędziego rozległa się sentencja wyroku, **skazującego p. A. S. na 50 zł. grzywny.**

Rzadki ten zbieg tragicznych okoliczności jest szeroko komentowany przez społeczeństwo pabjanickie. (g)

Przed ślubem--po ślubie...

Podstępny Kuperman i przezorna pani Estera

Panna Estera L., zamieszkała przy ul. Podrzecznej 29, jako osoba twardych zasad — mimo zabiegów swego narzeczonego — Idela Dawida Kupermana — była nieugięta. Na jego prośby i błagania odpowiadała stale bezlitosnem, bezapelacyjnem „nie". Niekiedy odpowiadała mu słowami znanej przed kilku laty niemieckiem piosenki: wszystko dam ci, **„nur das Eine nicht".** Bo to jest zarezerwowane dla człowieka, z którym stanę na ślubnym kobiercu.

Pan Kuperman — po długich mozolnych próbach przekonał się, że istotnie, panna Estera nie jest osobą lekkomyślną.

A że był już zmęczony wyczekiwaniem — tedy wziął z nią ślub

Działo się to onegdaj. Wczoraj do pierwszego komisarjatu przybyła panna Estera L. i spłakana i oburzona, złożyła doniesienie karne przeciwko Kupermanowi. Oszukał ją w haniebny sposób!

Rezultatem tego doniesienia był następujący zapis:

„Estera L., zamieszkała przy ul. Podrzecznej 29, zameldowała, że Kuperman Idel - Dawid pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego, wyłudził 1500 zł. i po zawarciu tegoż zbiegł w niewiadomym kierunku".

Niczego tak nie strzegła panna Estera, niczego tak od ślubu nie uzależniała, jak pieniędzy i mimo to Kuperman **pieniądze** wydostał i zniknął!... (g)

Wzrost prostytucji

Przybyło w ciągu roku 273

Jak się dowiadujemy ze sporządzonej ostatnio przez urząd sanitarno-obyczajowy statystyki — w Łodzi w ciągu ostatniego roku liczba prostytutek wzrosła o 273 osoby. Wśród tych jest 239 panien, 22 mężatki, 8 wdów i 4 rozwódki.

Jeśli chodzi o podział według wyznania — katoliczek jest 217, żydówek — 48, ewangeliczek — 7, prawosławnych — 1.

Z tej liczby chorych było na rzeżączkę — 107, na kiłę — 31, a łącznie na rzerzączkę i kiłę 27.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Z karty żałobnej

S.p. Karol Scheibler

W nocy z środy na czwartek zmarł jak o tem donosiliśmy — ś. p. Karol Scheibler. Ze śmiercią obecnego senjora rodziny Scheiblerów ubył jeden z najwybitniejszych pionierów polskiego przemysłu włókienniczego i najpoważniejszych obywateli miasta Łodzi.

Urodzony 8 marca 1862 roku w Łodzi jako najstarszy syn założyciela znanych zakładów Jego imienia, ukończył ś. p. Karol Scheibler gimnazjum w Toruniu, a po dalszych studjach w Szwajcarji oraz praktyce w Belgji i Anglji, mając 25 lat, zajął stanowisko dyrektora Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych Karola Scheiblera w Łodzi. Sprawami tej firmy—na początku wspól nie ze Swym szwagrem, Edwardem Herbstem, a później sam jako dyrektor zarządzający — kierował około 35 lat aż do roku 1921.

W roku tym przeprowadził fuzję wy mienionych zakładów z przedsiębiorstwem T-wa Akc. L. Grohmana pod firmą „Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana, Spółka-Akcyjna". Po fuzji tej ś. p. Karol Scheibler wycofał się z zarządu Zjednoczonych Zakładów, pozostał jednak nadal do r. 1932 prezesem Rady Nadzorczej.

Pomimo, że ś. p. Karol Scheibler w ostatnich latach nie brał już czynnego udziału w zarządzaniu sprawami firmy, całem sercem był przywiązany do jej losów i do miasta naszego; chętnie też zawsze przebywał w Łodzi i jej okolicach, a w szczególności w majątku Łućmierz pod Ozorkowem, należącym do Cukrowni Leśmierz.

Pomimo nurtującej organizm choroby sercowej, z największem zainteresowaniem śledził zmiany, zachodzące w przedsiębiorstwie rodzinnem w Łodzi pod wpływem kryzysu światowego.

Po ojcu Swym, założycielu zakładów Scheiblerowskich, który pierwszy sprowadził do kraju mechaniczne warsztaty tkackie, odziedziczył rzutkość i dar twórczej pracy. Przez dziesiątki lat dzień w dzień był zajęty w zakładach jako dyrektor zarządzający firmy od rana do późnego wieczora; osobiście kilka razy tygodniowo przeprowadzał inspekcję fabryk, przechodząc przez sale i odbierając ustne sprawozdania kierowników.

Mocną ręką i silną wolą jednoczył zbiegające się nici całego przedsiębiorstwa, którego zakres i rozmach pracy sam regulował, będąc decydującym i miarodajnym kierownikiem naczelnym.

Dzielność człowieka czynu łączył z gorącem odczuwaniem potrzeb swego społeczeństwa i pełnem zrozumieniem niedoli ludzkiej, której zawsze chętnie śpieszył z pomocą. To też śmierć Jego pogrąża w żałobie nietylko najbliższą rodzinę lecz i tych wszystkich, którzy Go znali i mogli ocenić.

Cześć Jego pamięci!

Widowisko 10.000 cudów. Istnieje pewien rzadki rodzaj filmów, które w orbitę swej szeroko zakreślonej akcji wciągają nie dwie, czy cztery osoby t. zw. „głównego dramatu", ale w śmiałym skrócie dają przekrój jakiegoś środowiska, gdzie ślepy los styka z sobą różne typy ludzkie napozór nic z sobą wspólnego niemające, lecz związane wspólnym węzłem intrygi. Do takich filmów należał w swoim czasie obraz „Ludzie w hotelu". Do takich filmów należy „Wonder - bar", który ukaże się wkrótce w kinie „Europa". Fascynująca tancerka Wonder-baru jest Dolores del Rio, platynym fordanserem —Ricardo Cortez, żądną uciech bankierową [illegible] względy przystojnego „gigola" — Kay Francis. Właścicielem i zarazem conferencierem baru jest rosyjski emigrant, Al. Jolson. Kulminacyjnym momentem akcji jest tango w wykonaniu Dolores del Rio i Ricardo Corteza, podczas którego Dolores przebija sztyletem niewiernego partnera. „Wonder - bar" jest [illegible] raz na wiele lat. 1.200.000 dolarów kosztowały same tylko dekoracje. Ciekawy scenarjusz otrzymał niezwykłą oprawę dekoracyjną. Film „Wonder - bar", imponujący rozmachem wystawy i bogactwem pomysłów, prasa zagraniczna nazywa „widowiskiem 10.000 cudów". Premiera wkrótce.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 34

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 31 maja 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż P.Z.P.N. potwierdził gracza Berlińskiego Stefana dla T.S. „Krusze-Ender" w Pabjanicach.

2. Podaje się do wiadomości, iż P.Z.P.N. odmówił potwierdzenia graczy karencyjnych: Jańczaka Józefa (dla ZPMP „Orlę" w Ozorkowie) i Wünschego Hugona (dla ŁTSG). Zainteresowane kluby pod żadnym pozorem nie mają prawa wystawiania wymienionych zawodników do swych drużyn.

3. Odwołuje się zawody ŁKS II — PTC II w dniu 2 czerwca 1935 r. wobec rezygnacji P.T.C. Zawody powyższe zweryfikowane zostaną jako walkover dla ŁKS II.

4. Karze się zawodników:

a) Kozińskiego Józefa (Sokół — Sieradz) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 1-go czerwca do 30-go września 1935 r. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla K.S. „Strzelec" w Sieradzu. Równocześnie unieważnia się kartę Kozińskiego J. dla K.S. „Strzelec" (Sieradz);

b) Krygiera Herberta (Union-Touring) 2-tygodniową dyskwalifikacją od 3 czerwca do 16 czerwca 1935 r. za przewinienie na zawodach Widzew III — — U.T. III w dniu 26 maja 1935 roku (§ 124 k.);

c) Karolewskiego Karola (U.T.) 2-tygodniową dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach U.T. III — Widzew III w dniu 26 maja 35 r. (§ 124 a). Termin kary od dnia 3-go czerwca do dnia 16-go czerwca 1935 r.;

d) Wentla Stanisława (ŁKS) surową naganą za przewinienie na zawodach ŁKS Ib — Makabi w dniu 26.V.35 (§124 a);

e) Kirchnera Helmuta (U.T.) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 3 czerwca do dn. 16-go czerwca 1935 r. za przewinienie na zawodach U.T. II — S.K.S. w dniu 26 maja 1935 (§ 124 b):

f) Zawiesza się zawodnika Jakubowicza (Makabi — Ozorków) za przewinienie na zawodach Makabi — Sztern (Ozorków) w dniu 25 maja 1935 roku do czasu przeprowadzenia dochodzenia;

5. Weryfikuje się zawody:

Klasa B (grupa łódzka) 5.V Huragan — Bar Kochba 6:1 i 2 pkt. dla Huraganu.

Przed meczem

Warta—Ł.K.S.

Jutrzejszy mecz ligowy ŁKS — Warta oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem, wobec tegorocznej formy Warty i ostatniej dobrej gry ŁKS-u.

Dla poznańczyków, którzy pretendują do mistrzostwa ligi, będzie ŁKS. na własnym terenie przeciwnikiem niezwykle groźnym. Warta przyjeżdża w składzie najsilniejszym z Fontowiczem, Szerfkem, Kryszkiewiczem, Lisem i in.

ŁKS. wystąpi w składzie: Piasecki Karasiak, Fliegel, ewent. Gałecki, Tadeusiewicz, Welnic, Pegza I, Król, Koczewski, Herbstreich, Sowiak i Miller.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach przed meczem, ŁKS. zorganizował przedsprzedaż biletów w firmach: R. Kowalski, 11 Listopada 26; Z. Kowalski, Piotrkowska 62, A. Dietel, Piotrkowska 153 i „Stadjon", Piotrkowska 183.

Jutro mecz

Łódź—Białystok

W dniu dzisiejszym wyjeżdża łódzka reprezentacja lekkoatletyczna do Białegostoku na mecz międzymiastowy z reprezentacją Białegostoku o puhar „Expressu".

Za faworyta meczu uchodzi Białystok, w którego składzie wystąpią m. in. znani lekkoatleci polscy Lukhaus, Kucharski, Strzałkowski, Półtorak. Oczekiwać należy jednak ciekawej walki gdyż Łódź wyjeżdża również w składzie możliwie najsilniejszym z Bystrym, Kurpesą, Imiolą, Bobińskim, Kucharskim E. i R.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko Union-Touring przy ulicy Wodnej, o godz. 17-ej mecz o mistrzostwo klasy A: Union-Touring — Hakoah, poprzedzony przedmeczem rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrz. kl. C.

Gry sportowe: Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo — koszykówka i hazena.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 17-ej mecz ligowy: ŁKS — Warta. O godzinie 11-ej przed poł. odbędą się mecze: Na boisku Ł.K.S. mecz o mistrzostwo kl. A: ŁKS Ib— P.T.C. Boisko W.K.S. mecz o mistrz. klasy A: W.K.S — Makabi. Boisko U.T. przy ul. Wodnej mecz o mistrz. klasy A: S.K.S. — Widzew. O godz. 17.15 mecz o mistrz. klasy B: Zjednoczone — Huragan. Boisko Wimy, o godz. 11-ej mecz o mistrz. klasy A: Wima — Ł.T.S.G.. Boisko Widzewa, o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo klasy B: J.K.P. — TUR. Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem na prowincji dalsze mecze o mistrz. kl. B i C.

Kolarstwo: O godz. 8-ej rano z przed Parku Wolności w Pabjanicach zawody o mistrzostwo szosowe województwa na dystansie 150 klm.

Gry sportowe: Na boisku H.K.S. i I.K.P.: dalsze mecze o mistrzostwo klasy A. w koszykówkę męską i hazenę.

Tomaszów Mazowiecki

PRACE DLA BEZROBOTNYCH PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Do prezydenta miasta Rączaszka zgłaszają się ciągle delegacje różnych organizacyj celem zaangażowania do pracy ich bezrobotnych członków.

Na ostatniem walnem zebraniu członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych powzięto uchwałę interwenjowania u prezydenta miasta i kierownika Funduszu Pracy w Tomaszowie w kierunku przyjmowania bezrobotnych pracowników umysłowych do odpowiednich prac przy robotach publicznych, które będą uruchomione w najbliższym czasie.

W pierwszym rzędzie na zatrudnienie przy robotach publicznych mogą liczyć bezrobotni, obarczeni liczną rodziną i pozbawieni wszelkich środków do życia.

NOWE WŁADZE ZW. KOMBATANTÓW - ŻYDÓW.

Ukonstytuował się nowy zarząd Zw. kombatantów - żydów w następującym składzie: prezes — dyr. Henryk Landsberg, I-szy wiceprezes — dr. Paweł Kon, II-gi wiceprezes — H. Szapszowicz, skarbnik — N. Alter, sekretarz — M. Kaufman, kierownik referatu historycznego — Michał Kahan, gospodarz — I. Frenkiel, kier. Bratniej Pomocy — H. Sztajnberg, członek zarządu — dr. Mesner.

HARCE ZŁODZIEI TOMASZOWSKICH

Ze strychu przy ul. Antoniego 8 skradziono rower wartości zł. 100 na szkode Abrama Moszenberga.

Ze stajni Moszka Abramowicza (ul. Władysławska 18) skradziono chomąto wartości 40 zł.

Z poczekalni urzędu pocztowego skradziono pozostawiony przez Wacha Konstantego (ul. Spalska 98) rower wartości 70 zł.

Do komórki Adolfa Kubscha (ul. Południowa 88) dostali się w nocy złodzieje i skradli 4 kg. pierza, 2 kg. mięsa, słoninę, serwis porcelanowy i inne rzeczy.

***

Przed kilku tygodniami Symcha Wolf oddał do naprawy zegarek zegarmistrzowi Abramowi Fersztendigowi (Pl. Kościuszki 35).

Gdy chciał zegarek odebrać, okazało się, że Fersztendig sprzedał go.

Poszkodowany złożył zameldowanie policji.

„DZIESIĘĆ STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY".

Związek Strzelecki w Tomaszowie-Mazowieckim jako mandatarjusz strzelectwa sportowego, organizuje na terenie miasta Tomaszowa-Maz., w dniu 2 czerwca br. indywidualne strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy garnizonowej w Brzóstówce pod hasłem: „10 Strzałów ku Chwale Ojczyzny". W strzelaniu tem wezmą udział wszystkie organizacje miejscowe na czele z prezydentem miasta Tomaszowa-Maz.

Wzywa się wszystkich obywateli Tomaszowa-Maz. do wzięcia udziału w tej konkurencji. Wyniki strzałów zaliczone będą na Oznakę Strzelecką III-ej i II-ej klasy.

Początek strzelania w dniu 2 czerwca o godz. 8-ej rano. Broń, amunicja i tarcze nabyć można za opłatą na miejscu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, dnia 1-go czerwca o godzinie 8.30 wieczorem premjera pełnej humoru komedji H. Kadełburga w 3-ch aktach p. t. „Kolorowy zięć" w reżyserji St. Zięciakiewicza.

Bilety w cenie od 50 groszy do nabycia w kasie teatru od godz. 6-ej wieczorem.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w piątek, wspaniały poemat dramatyczny p. t. „Powstanie" w wykonaniu najlepszych sił artystycznych scen warszawskich. Ceny biletów na parterze 1 zł.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. w dalszym ciągu z cyklu przedstawień dla młodzieży szkolnej dane będą arcydzieła Wyspiańskiego „Warszawianka" w reżyserji Henryka Szletyńskiego i „Sędziowie" w reżyserji Józefa Leśniewskiego. Ceny najniższe od 30 gr. do zł. 1.6[illegible]

Dziś i jutro o godz. 8.30 wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się zasłużonem powodzeniem świetna sztuka T. Rittnera „W małym domku".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Kibic" po cenach zniżonych.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE LETNIM W PARKU STASZICA.

W poniedziałek odbędzie się otwarcie Teatru Letniego w przemiłym parku Staszica. Sezon zainauguruje doskonała amerykańska komedja „Kibic". Ze względu na upalne lato liczyć się należy, że łodzianie tłumnie odwiedzać będą ten uroczy, pełen zieleni i świeżego powietrza ogród.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 1-go czerwca.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczyt. programu na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 8.20—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.50: L. van Beethoven: Symfonja F-dur op. 68 (pastoralna) — płyty. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.50: Zespół Tadeusza Seredyńskiego (Transm. ze Lwowa). 13.50—13.55 „Nasz handel morski". 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00—14.35: Koncert muzyki z płyt. 14.35—14.45: Przegląd giełdowy. 14.45—15.30: Koncert solistów. Wykonawcy: Mikołaj Doderonek (altówka — tr. z Wilna) i Witold Mys[illegible]kowski (baryton — tr. z Warszawy). 15.30—15.[illegible] Fragment z książki Elgi Kern p. t. „Matka Marszałka. 15.45—16.30: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

16.30—16.45. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.45—17.00: Kwadrans słynnych artystów—Jan Kubelik — skrzypce (płyty).

17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

17.50—18.00: „Stolica Biskupstwa Chełmskiego—Chełmża" — odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie", wygłosi Henryk Gąsiorowski. (Transm. z Torunia).

18.00—18.30: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dlad zieci starszych i młodzieży p. t. „Powieść o Rolandzie" w opracowaniu Stanisława Karwickiego.

18.30—18.40. Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.40—18.45. „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.07: Koncert solistów (płyty).

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.29: Wiadomości sportowe lokalne.

19.29—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Preludja Cl. Debussy'ego — Audycja III w wyk. Bolesława Woytowicza.

19.50—20.00: „Serce, co nie ma granic" (O Polskim Czerwonym Krzyżu) — wygłosi prof. Ferdynand Ossendowski.

20.00—20.30: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. M. Karwowskiej (śpiew).

20.30—20.45: „Żaby i słowiki" — transmisja z życia, fotomontaż złożony z autentycznych głosów żab i słowików, w opracowaniu Witolda Hulewicza.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Motorniczemu nie wolno rozmawiać z pasażerami" — wygł. Bruno Grant.

21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą.

21.30—22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Wiktora Łabuńskiego.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.30: „Elita kobiet w literaturze powojennej" — szkic literacki wygł. R. Zrębowicz.

22.30—23.00: Audycja literacko-muzyczna (transmisja z Wilna). „Godzina myśli — Chopin i Słowacki" w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—24.00: Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

OSLO. Koncert rozrywkowy.
BRUKSELA franc. Koncert ork. symfon.
RADIO PARIS. „Ryszard Lwie Serce" — opera kom. Gretryego.
BUKARESZT. Wiecz. muzyczny.
BUDAPESZT II. Koncert ork. wojskowej.
KOLONJA. Wesoły wieczór.
MONACHJUM. „Brigitte" — op. Messagera.
HAMBURG. Wieczór taneczny.
SZTOKHOLM. Kabaret.
KOPENHAGA. Melodje film. i operetkowe.
RZYM. „Purytanie" — opera Belliniego.

Uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu 25 maja b. r. odbyła się w świetlicy fabrycznej spółki akc. wyrobów bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Akademję zagaił dyr. Mieczysław Rosenblatt, który odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej i wezwał zebranych do zachowania dwuminutowej ciszy, by w skupieniu uczcić pamięć Zmarłego Marszałka.

Po odegraniu przez orkiestrę XIII oddziału P.O.O. marsza żałobnego Szopena, dyr. Zalewski scharakteryzował postać Wielkiego Bojownika i Budowniczego Odrodzonej Polski. Skolei orkiestra odegrała „Stabat Mater" Rossiniego, poczem zebrani uchwalili wysłać na ręce p. prezesa rady ministrów, Walerego Sławka depeszę kondolencyjną. Uoczystość zakończono odegraniem Hymnu narodowego i Pierwszej Brygady.

★

Staraniem Czechosłowackiego Stowarzyszenia w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go czerwca b. r. o godz. 18-ej w lokalu Stowarzyszenia, Gdańska 170, obchód żałobny, związany z uczczeniem ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Życie społeczne.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — ODDZIAŁ W ŁODZI.

Celem złożenia hołdu cieniom ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, honorowego członka Związku Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Oddziału Z. N. P. w Łodzi urządza w dniu 1 czerwca (sobota) b. r. o godz. 18-ej w auli gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) zgromadzenie żałobne, na które zaprasza P.T. Nauczycielstwo m. Łodzi.

ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOW. OCHRONY KOBIET. — LEGJONÓW 11.

Dnia 30-go maja b. r. odbyło się ogólne zebranie tej instytucji.

Po wyborze prezydjum zostało wygłoszone przemówienie o wielkich zasługach Zmarłego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem zebrani uczcili Jego pamięć przez powstanie i minutę milczenia.

Przedstawione sprawozdanie wykazuje intensywną i owocną działalność zarządu Towarzystwa, które tem samem odciąża zarząd miejski w zakresie opieki społecznej, a mianowicie udziela pomocy w najróżnorodniejszych wypadkach nieszczęśliwym kobietom i dziewczętom, których w czasie sprawozdawczym zgłosiło się 1605. Między innymi Tow. utrzymuje bursę dla sierot-dziewcząt w wieku lat 14—18. Jest to ważne wypełnienie luki w opiece społecznej tego miasta, gdyż sierocińce, stosując się do swoich statutów, nie mogą dłużej trzymać sierot powyżej lat 14, materjał do życia jeszcze zupełnie nieprzygotowany. W bursie zaś otrzymują one mieszkanie, żywienie, odzież i wykształcenie fachowe, a opuszczając ją są zupełnie samodzielne. W bursie było 48 wychowanek.

Biuro pośrednictwa pracy dostarcza pracy nietylko służbie domowej, wychowawczyniom, lecz i różnym fachowczyniom oraz umieszcza na naukę zawodu. Zajęcie otrzymało 1.229 osób, co odpowiada 80 proc. zgłaszających się.

Towarzystwo otacza opieką ciężarne dziewczęta i kobiety samotne w ostatnim czasie przed rozwiązaniem i w pierwszych tygodniach po rozwiązaniu, do czasu zdolności do pracy.

Tow. rozwija skuteczną propagandę przeciw t. zw. „cichym ślubom", jak również interweniuje u przebywających zagranicą zamożnych krewnych biednych petentek, za pośrednictwem pokrewnych instytucyj, celem uzyskania wsparcia. Pozatem samo prowadzi kasę zapomóg, która wydała wsparcie 60 kobietom.

Dalszy rozwój, tej ze wszech miar zasługującej na poparcie instytucji, jest więc wielce pożądany.

Dawny zarząd, w związku z nowoprzyjętym statutem, ustąpił, został jednak przez aklamację ponownie wyrany.

Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

W sobotę, dnia 1-go czerwca o godz. 5-ej po poł. na zwykłem zebraniu członkiń przewodnicząca „WIZO" p. M. Reznikowa złoży sprawozdanie z VIII wszechświatowej konferencji „W.I.Z.O." w Tel-Avivie.

Ofiary

1) Na budowę Domu-Pomnika imienia Marszałka Piłsudskiego, zamiast kwiatów na grób ś. p. Karola Scheiblera, ofiaruje firma Emanuel Ryzenberg i Syn w Łodzi zł. 100.

2) Na kolonje letnie T.O.Z'u spowodu zgonu Matki kolegi naszego Heśka Hechta, składają koleżanki i koledzy zł. 15.

Kupiec zaaresztował sekwestratora

Sąd apelacyjny uniewinnił Warszawskiego

Warszawa, 31 maja.

(B) Warszawski Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę pracownika sklepowego z Pabjanic, Szymona Warszawskiego oskarżonego o pozbawienie wolności urzędnika skarbowego. Rzecz działa się w Pabjanicach.

Do składu zamożnego kupca Joskowicza przybył sekwestrator urzędu skarbowego i nieprzedstawiając się i nie okazując żadnego nakazu płatniczego, zwrócił się do obecnego w sklepie Szymona Warszawskiego z oświadczeniem:

— **Jestem z urzędu skarbowego. Dać mi 30 zł.**

Warszawski miał wówczas w kasie kilka tysięcy złotych, należących do Joskowicza i widocznie obawiał się, aby suma ta nie została zajęta przez urzędnika skarbowego. Na odezwanie się sekwestratora, **Warszawski szybko wyszedł ze sklepu, zatrzaskując za sobą drzwi i pozostawił sekwestratora w pustym magazynie.**

Ta przymusowa niewola trwała około pół godziny do chwili, gdy na alarm wszczęty przez urzędnika skarbowego **zjawił się dozorca domu i otworzywszy drzwi, wypuścił go na wolność.**

Natychmiast po zwolnieniu urzędnik skarbowy udał się do policji i zawiadomił o zajściu. Warszawskiego oskarżono o **pozbawienie wolności urzędnika skarbowego.** Sąd łódzki uznał jego winę za udowodnioną i skazał go na 2 miesiące aresztu.

Dziś na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, obrońca adw. dr. Gelertner wysunął ciekawą tezę. Wskazał mianowicie, że **Warszawski nie wiedział bynajmniej, że przybysz jest urzędnikiem skarbowym lecz obawiał się że może tylko jest zwykłym bandytą, który pod pozorem żądania zapłaty chciał obrabować sklep.** Obrońca okazał Sądowi Apelacyjnemu kwity, z których wynika, że **firma Joskowicz zapłaciła w jednym tylko roku 30.000 zł. podatków, a więc wykluczone jest, aby intencją Warszawskiego, względnie jego szefa, było uchylenie się przed ciążącym nad nim obowiązkiem zapłacenia podatku.**

Całe zajście wynikło spowodu niewłaściwego zachowania się sekwestratora skarbowego, który nie okazał papierów legitymujących jego osobę i czynności.

Sąd Apelacyjny uwzględnił wywód obrony i wydał wyrok uniewinniający Warszawskiego.

Wisielec na ulicach Tomaszowa

Wstrząsające odkrycie przechodniów

Tomaszów, 31 maja.

We wczesnych godzinach rannych przechodnie na ul. Legjonów zauważyli na wierzbie obok terenów Towarzystwa Ogródków Działkowych, **wisielca.**

Powiadomiono władze policyjne, które wisielca zdjęły i zwłoki przewiozły do kostnicy szpitala miejskiego.

Denatem okazał się ekspedjent firmy Etablissement „Piesch", 35-letni Stefan Pawełkiewicz.

Ustalono, że Pawełkiewicz popełnił **samobójstwo na tle nieporozumień rodzinnych.**

W rodzinie desperata dochodziło w ostatnich czasach do scysyj, które ujemnie odbiły się na psychice Pawełkiewicza. Opuścił on mieszkanie w późnych godzinach nocnych, wałęsał się po mieście przez pewien czas i wreszcie na ul. Legjonów powiesił się.

Wiadomość o samobójczej śmierci Pawełkiewicza wywołała szczery żal wśród jego spółtowarzyszy pracy. Pawełkiewicz cieszył się świetną opinją u swych pracodawców.

Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Podmiejskiej, koło posesji Nr. 2, zażyła jodyny 23-letnia bezdomna Katarzyna Plęsek. Desperatka która zdobyła się na ten rozpaczliwy krok z braku środków do życia — została w stanie ciężkim przewieziona do szpitala.

***

Na ulicy Nowej potrącony został przez samochód Maksymiljan Kugel, zam. przy ul. Dąbrowskiej Nr. 51. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do lecznicy.

***

Na szosie Zgierskiej, koło Juljanowa, jadąc szybko na rowerze, upadł z wielkim impetem i doznał złamania obu rąk oraz uszkodzenia czaszki 17-letni Henryk Miklewski, zamieszkały przy ulicy Jana Nr. 28.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

***

W mieszkaniu rodziców uległa ciężkiemu poparzeniu 6-letnia Fajga Naftali, która wylała na siebie garnek gotującego mleka. Dziewczynce o poparzonej twarzy, rękach i tułowiu, udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala Anny Marji.

***

Akt niezwykłej brutalności wobec dziecka zanotowały wczoraj władze policyjne. Na dach parterowego drewniaka przy ul. Zgierskiej 23 wszedł, bawiąc się, 12-letni Icek Górski. Niepodobało się to sąsiadowi Jeremji Cymermanowi, który ściągnął chłopca z dachu na ziemię i dopuścił do tego, że malec spadł z dachu i domiąc prawą nogę wyżej kolana. Lekarz, orzekając ciężkie uszkodzenie ciała, umieścił chłopca w szpitalu Anny Marji.

Na ulicy Brzezińskiej zasłabł z głodu i wycieńczenia 52-letni Józef Chojnacki, którego lekarz skierował do szpitala zapasowego.

***

Do mieszkania Zyskinda Guttmana przy ulicy 11-go Listopada Nr. 49 włamali się nieznani sprawcy i po splondrowaniu mieszkania skradli futra oraz różne inne przedmioty, wartości 1600 złotych.

Ferdynand Zmigrod, zamieszkały przy ulicy Strzelców Kan. Nr. 15, zameldował, że w parku Poniatowskiego nieznany sprawca w sprytny sposób skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 350 złotych.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Z sali sądowej

W warszawskim sądzie grodzkim oddział XIII przy ul. Kruczej Nr. 10 odbyła się w dniu 14 maja rozprawa karna przeciwko Leonowi Ejlenfeldowi o zniesławienie z oskarżenia A. Szcześniaka, kierownika wydziału sprzedaży Standard-Nobel w Polsce S. A. oraz w dn. 15 maja analogiczne 2 rozprawy z oskarżenia zarządu Standard-Nobel w Polsce S. A. oraz Franciszka Trzcińskiego, kierownika biura sprzedaży w Łodzi.

Przedmiotem oskarżenia były oszczerstwa rzucone na wyżej wymienionych przez Ejlenfelda w okólniku, rozesłanym do odbiorców Standard-Nobel w Polsce S. A. oraz wielu instytucyj prywatnych i państwowych.

Sąd na podstawie zeznań świadków obydwu stron ustalił całkowitą bezpodstawność zarzutów Ejlenfelda. Oskarżenie popierał bardzo rzeczowo pełnomocnik oskarżycieli, adw. Jarosz.

Po przemówieniu stron sąd wydał wyrok, skazujący Ejlenfelda w pierwszej sprawie na 6 miesięcy aresztu, 200 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie aresztu; w drugiej sprawie na 6 miesięcy aresztu, 300 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 3 tygodnie aresztu; w trzeciej sprawie na trzy miesiące aresztu, 100 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na jeden tydzień aresztu i na zapłacenie we wszystkich sprawach kosztów sądowych i procesowych.

Oskarżony we wszystkich sprawach zapowiedział apelację.

W ustnych motywach wyroku sąd podkreślił, że surowy wymiar kary został zastosowany spowodu ujawnienia niskich pobudek Ejlenfelda, któremi oskarżony kierował się przy rozgłaszaniu oszczerczych zarzutów.

Skrzynka do listów

—::—

Do Redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Sezonowcy u p. kom. Wojewódzkiego".. Proszą o przyśpieszenie robót brukarskich", zamieszczonym w Nr. 147 „Il. Republiki" z dnia 30 maja r. b., proszę redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Powiększenie stanu liczebnego robotników, zatrudnionych przy budowie drogi Łódź — Łagiewniki jest niemożliwe, ponieważ przy budowie tej drogi pracuje już tylu robotników na ilu starczy przewidziany kredyt z Funduszu Pracy, zaś powiększenie stanu zatrudnienia na rachunek kredytów, związanych z wykonaniem drogowych robót miejskich z budżetu miejskiego jest niedopuszczalne.

Co się zaś tyczy zatrudnienia robotników, obsługujących zazwyczaj drogowe roboty miejskie, to sprawa ta uległa znacznemu opóźnieniu z powodu długotrwałego strajku brukarzy.

Komisarz Rządowy
inż. Wacław Wojewódzki.

OSTATNIE 2 DNI WYSTAWY J. KAHANEGO.

Wystawa prof. J. Kahanego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 będzie czynna dziś, w sobotę, od godziny 10-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę o godz. 3-ej po poł. zostanie nieodwołalnie zamknięta.

Ponieważ wystawa zbliża się ku końcowi, publiczność łódzka powinna skorzystać ze sposobności kontaktu z dziełami mistrzowskiego dłuta.

Po odbiór zakupionych prac należy się zgłosić w sobotę od godz. 12—2-ej i 5—9 wieczór.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY J. ADLERA.

Już jutro nastąpi zamknięcie wystawy artysty-malarza J. Adlera, mieszczącej się przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 2. Wystawa ta stała się prawdziwym ewenementem artystycznym w Łodzi i rozbudziła wielkie zainteresowanie najszerszych mas społeczeństwa.

Jutro jednak artysta-malarz Adler, zmuszony innemi zobowiązaniami, nieodwołalnie zwija pokaz swych prac. Zatem tylko jeszcze jutro można je oglądać.

POPIS TANECZNY SZKOŁY H. KRUKOWSKIEJ.

Przypominamy, iż w dniu 2-gim czerwca, t. j. w nadchodzącą niedzielę, odbędzie się zapowiedziany występ szkoły. Po raz pierwszy w Łodzi wykonana zostaje przez zespół 50 dzieci pantomina taneczna p. t. „Kupujemy zabawki". — Dorosłe uczenice szkoły wykonają szereg pomysłowych kompozycji tanecznych.

Początek występu punktualnie o godz. 11.30 przed poł. w Teatrze „Rozmaitości", Cegielniana Nr. 27. — Bilety w cukierni „Ziemiańskiej" od godz. 12—2 i od 5—7-ej. W dniu popisu od godziny 10 rano w kasie teatru.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 czerwca 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Czy Francji grozi dewaluacja?

Obecna sytuacja franka. — Deficyt handlowy i budżetowy. — Odpływ złota. — Wielkie rezerwy kruszcowe i niechęć do inflacji bronią franka

Na tle ostatnich wydarzeń we Francji, które doprowadziły do obalenia rządu Flandina, problem stałości franka nabiera specjalnej wagi. Pod kątem widzenia chwili bieżącej, zagadnienie powyższe wyczerpująco naświetla nasz artykuł.

W chwili obecnej frank jest jedyną wielką walutą światową trwającą niezmiennie przy klasycznych zasadach standardu złota. Od czasu gdy funt sterlingów i dolar stały się walutami papierowemi, uzależnionemi od zmiennej gry konjunktur gospodarczych — **pieniądz francuski rozszerzył niezmiernie zasięg swego działania** i przejął znaczną część funkcyj międzynarodowych, wykonywanych dawniej przez wielkie waluty anglo-saskie.

Warto tedy rzucić okiem na położenie finansowe Francji i zastanowić się, czy prognostyki angielskie co do bliskiego odstąpienia Francji od parytetu złota są słuszne i czy istotnie obecna sytuacja franka nie da się a la longue utrzymać?

Niewątpliwie francuzi mają wiele powodów do wiary w trwałość czynników, na których opiera się ich obecny system monetarny. Obfitość rezerw kruszcowych, **powszechna niechęć do inflacji i** sceptycyzm w stosunku do możliwych jej korzyści, ustabilizowanie form życia społecznego i ekonomicznego — **wszystko to stwarza dla franka warunki zwycięskiego przetrwania nawałnicy monetarnej, jaka sroży się w świecie.**

Prawda, że deprecjacja lwiej części walut, redukując wydatnie możliwości eksportowe Francji, oddziałała na jej ogólną sytuajcę gospodarczą niezmiernie niekorzystnie. Szczególnie odbiło się to na handlu zagranicznym. **Francja — organizm gospodarczy o kosztach produkcji niepokojąco „sztywnych"** — miała **mniej, niż jakikolwiek inny kraj, warunków do stawienia czoła konkurencji przemysłów zagranicznych,** operujących walutą zdeprecjowaną. Upośledzenie Francji w tej dziedzinie znalazło swój wyraz w katastrofalnym spadku jej eksportu. **Deficyt bilansu handlowego** za rok 1934 wyraził się olbrzymią cyfrą 8 miljardów franków — i to przy obrotach niezmiernie skurczonych. Jest to w bilansie płatniczym kraju pozycja bierna, ale **nie przedstawiająca bezpośredniego niebezpieczeństwa dla stałości waluty.**

Groźniejsze niebezpieczeństwo stanowi **niekorzystna sytuacja finansów publicznych.** Budżety za ostatnie lata obciążone są olbrzymiemi niedoborami, które nie dają się zrównoważyć na drodze oszczędności i wymagają coraz to nowych emisyj bonów skarbowych.

Niebezpieczeństwo dla stałości waluty od strony finansów publicznych polega nie tylko na tem, że chroniczne i nie znajdujące normalnego pokrycia deficyty budżetowe powodują **inflację bonów skarbowych,** ale i na tem, że nieuporządkowany stan finansów wewnętrznych **podrywa wiarę kapitalistów zagranicznych** oraz powoduje odpływ kapitałów ku innym, gwarantującym większe bezpieczeństwo, rynkom pieniężnym.

Na podłożu nieuregulowanej sytuacji finansowej rozpętuje się **akcja spekulantów,** przeciw której rząd broni się środkami monetarno-technicznemi (podwyżki stopy dyskontowej), ale którą ostatecznie może sparaliżować jedynie uporządkowanie finansów publicznych.

Godzi się jednak zaznaczyć, że **kredyt publiczny jest wciąż jeszcze niezachwiany,** jak świadczy o tem sukces pożyczki, która została świeżo zamknięta i która w ciągu kilku dni przyniosła Skarbowi zgórą miljard franków.

***

Istnieje wreszcie niebezpieczeństwo ściśle monetarne, które omawia szeroko zagraniczna prasa finansowa. Oto na czem ono polega: Bank Francji jest dziś jedyną wielką instytucją emisyjną, wymieniającą bez ograniczeń swe bilety na złoto, **sam zaś jest w możliwości nabywania tego kruszcu bardzo ograniczony.** Wszystkie banki emisyjne mogą czerpać złoto z Francji, Francja zaś tylko z banków kilku państw, które wytrwały przy klasycznych zasadach obiegu pieniężnego t. j. Szwajcarji, Holandji i Polski.

Sytuacja ta nie miałaby w sobie nic nienormalnego, gdyby na rynkach pieniężnych działało normalnie prawo, podaży i zbytu. Ale, jak wiadomo, wskutek manewrów monetarnych Anglji i Stanów Zjednoczonych, działanie tego prawa zostało zakłócone. Anglja, broniąc się przeciw zwyżce funta, skupuje na rynku franki, które natychmiast wymienia w Banku Francji. Stany Zjednoczone — dla innych celów — czynią to samo. A za przykładem tych krajów idzie spekulacja, wymieniając franki na złoto i **„wypompowując" drogocenny kruszec z Francji.** Czy kontynuacja tego „ataku" na franka nie skłoni ostatecznie rząd do **ogłoszenia zakazu wywozu złota?**

Opinja francuska jest zgodna w poglądzie, że **takie lekarstwo byłoby gorsze, niż sama choroba.** Sama możliwość embarga — praktycznie oznaczającego wszak nietylko zawieszenie wymienialności waluty na złoto, ale i „zablokowanie" niezmiernych kapitałów zagranicznych, chroniących się we Francji — **rozpętałaby panikę i spowodowała raptowny odpływ kapitałów zagranicznych wraz ze wszystkiemi niebezpiecznemi dla stałości pieniądza konsekwencjami.** Gdyby nawet w porę ogłoszony zakaz wywozu pieniędzy zdołał odpływ tych kapitałów powstrzymać, to i tak sytuacja waluty francuskiej nie byłaby lepsza, gdyż kapitały te — a łącznie z nimi olbrzymie, oceniane na 30 miljardów franków, sumy, stanowiące produkt tezauryzacji wewnętrznej — zaczęłyby nieuniknienie **przetwarzać się w towary i inne „wartości realne" czego koniecznem następstwem byłaby zwyżka cen i inflacja.**

Otóż, jak mówiliśmy, **Francja inflacji nie chce.** Zbyt silnie tkwi w pamięci ludzkiej katastrofa 1925—1927 roku, która zniszczyła kapitalizację, zrujnowała kredyt publiczny i pogrążyła w nędzy ludność, by można było przypuszczać, że władze francuskie lekkomyślnie wstąpią na tę drogę. Żaden dotychczas kraj — z jednym bodaj wyjątkiem Stanów Zjednoczonych — nie uciekł się do zarządzenia embarga, jeżeli go do tego nie zmusiła ostateczna konieczność. **I nie ucieknie się do owego Francja, jeżeli jej zasoby kruszcowe nie zaczną topnieć w sposób, zagrażający bezpośrednio stałości waluty.**

Takie niebezpieczeństwo narazie **Francji nie grozi.** Ilość złota, znajdującego się w posiadaniu Banku Francji wynosi w chwili obecnej około 80 miljardów fr. i jest to suma mało co mniejsza od cyfry rekordowej, zarejestrowanej w przeddzień ogłoszenia zakazu wywozu złota ze Stanów Zjedn.

Pamiętajmy nadto, że dla otrzymania złota z Banku Francji **zagranica musi dostarczyć franki, a te nie znajdują się w ilościach nieograniczonych na rynkach pieniężnych.**

Należy też przypuszczać, że wobec niepewnej sytuacji monetarnej w krajach anglo-saskich, zwłaszcza w Ameryce, siła atrakcyjna Francji — owej wyspy bezpieczeństwa na morzu powszechnego chaosu monetarnego — jest bardzo znaczna. W takich warunkach stałość **franka zdaje się na długo być zapewniona.**

J. Wendel.

Silny spadek florena holenderskiego

Zwyżka belgi i funta

We wczorajszych notowaniach giełdy warszawskiej na plan pierwszy wysuwa się **silne osłabienie guldena holenderskiego, który zniżkował w stosunku do środy o 298 punktów,** t. j. z 359.23 do 356.25 Drugą niespodzianką była poważna zwyżka belgi, której dewiza zwyżkowała o 130 punktów do 92.25. Z pozostałych dewiz **Londyn zwyżkował o 11 punktów** do 26.38, dolar (kabel na Nowy Jork) o ćwierć punkta do 5.31 siedem ósmych. Dewiza na Paryż straciła 1 punkt, schodząc do 34.96. Bez zmiany pozostał frank szwajcarski — 171.70.

Łódzki rynek walutowy zanotował zwyżkę funta, za którego żądano 26.50, płacono 26.40. Bez zmiany notowano dolary, zarówno papierowe, jak i złote. Pierwsze po 5.35 w sprzedaży i 5.30 w kupnie, drugie po 9.30 w sprzedaży i 9.25. Zaznaczyła się na rynku łódzkim **zwiększona podaż franków francuskich,** nieliczne tranzakcje dochodziły jednak do skutku po kursie warszawskim — 34.96 za sto.

Bank Polski podwyższył cenę funta o 5 punktów do 25.95, pozostawiając cenę dolara na poziomie 5.27, 5.28 i 5.30.

Na łódzkim rynku papierów procentowych tendencja była wczoraj nieco słabsza. Notowano: poż. stabilizacyjna— sprzedaż 6[illegible].00, kupno 61.50, dolarówka 5[illegible].00 — 52.50, poż. budowlana 42.00—4[illegible].00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933—51.00—50.50

Przemysł zarobkowy przyspiesza pracę

nad projektem przymusu organizacyjnego

Odbyła się trzecia z rzędu konferencja zarobkowych związków włókienniczych Łodzi i prowincji łódzkiej poświęcona zagadnieniom przymusu organizacyjnego w przemyśle. Konferencja zajęła się prawie całkowicie **zagadnieniami praktycznemi.** Przedewszystkiem została już ostatecznie ustalona lista delegatów poszczególnych związków, którzy razem tworzyć będą permanentne ciało, obradujące nad zagadnieniami związanemi z realizacją przymusu organizacyjnego.

Stała ta komisja dla spraw przymusu organizacyjnego składać ma się z następujących członków: p.p.: Gawartina i Koehlera z ramienia Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego woj. łódzkiego, Kozaka i Leya z ramienia Zw. Farbiarń Zarobkowych, Smarzyńskiego i Dobrzewskiego z ramienia Zw. Właścicieli Przędzalń Zgrzebnych Lubranieckiego i Glassa z ramienia Stow. Kupców m. Pabjanic, Pantela i Sitka z ramienia Zw. Majstrów Tkackich zarobkowych w Zgierzu.

Poza ustaleniem składu powyższej komisji zebrani zajęli się omówieniem czynności przygotowawczych dla **opracowania memorjału do Min. Przemysłu i Handlu,** przedewszystkiem zaś materjału statystycznego, dotyczącego ilości robotników, maszyn, obrotów rocznych oraz liczby członków całego włókiennictwa zarobkowego łódzkiego oraz okolicznej prowincji. Dane te, jak wiadomo, mają stanowić **materjał ilustrujący ciężar gatunkowy włókiennictwa zarobkowego w Łodzi,** domagającego się utworzenia organizacji przymusowej.

Magazyny zbożowe w Łodzi

Projekt przemysłu i handlu zbożowo-mącznego

W odpowiedzi na ankietę Izby Przemysłowo Handlowej w sprawie działalności Państw. Zakł. Przem. Zboż. — Zrzeszenie przemysłu i handlu zbożowomącznego poruszyło kwestję **utworzenia na terenie Łodzi większych magazynów zbożowych P. Z. P. Z.** Zrzeszenie, podkreślając konieczność poczynienia odpowiednich w tym kierunku kroków, wskazuje, iż Łódź, jako wielki ośrodek handlowy, drugie po stolicy pod względem wielkości miasto, **winna posiadać tego rodzaju aparat,** dostosowany do potrzeb scentralizowanego handlu, co umożliwi ściągnięcie większych zapasów zboża i mąki o rozprowadzenie go po kraju i zagranicy. Dotychczas centrale takie istnieją w innych miastach, co spowodowało nienormalną sytuację, **że zboże pochodzące z okolic Łodzi bywa magazynowane w innych, daleko od Łodzi leżących ośrodkach** i stamtąd dopiero odbywa podróż powrotną na tutejszy rynek, co **podraża koszta zbytu** o cenę transportu.

Brak na terenie Łodzi odpowiednich magazynów uniemożliwia zmagazynowanie nawet niewielkich ilości przywożonego z pobliskich okolic zboża, co oddziaływuje hamująco na handel zbożowo - mączny na terenie okręgu.

Zdaniem kupiectwa nawet ewentualne zlikwidowanie P. Z. P. Z. nie może być czynnikiem przemawiającym przeciwko stworzeniu na terenie Łodzi większych magazynów, albowiem magazyny te niezależnie od istnienia P. Z. P. Z. **znajdą naturalną podstawę swej egzystencji, jako składy zbożowo-mączne,** w których kupiectwo będzie przechowywało zapasy na potrzeby — bardzo znaczne — miejscowego rynku..

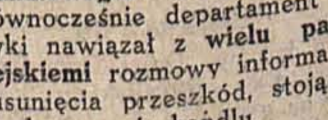
Zapasy złota w Banku Szwajcarskim nadal się kurczą

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 23 maja r.b. wykazuje **dalszy spadek zapasu złota o 56,8 do 1.208,2 milj. fr.** Zapas dewiz spadł o 1,[illegible] do 1,0 miljona portfel wekslowy wzrósł o 23,0 do 131,0; kredyty zastawowe wzrosły o 6,5 do 84,0; **obieg banknotów spadł o 18,7 do 1.234, osiągając najniższy poziom, notowany od sierpnia 193[illegible] r.** Pokrycie złotem i dewizami obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło **81,67 proc.**

Rokowania handlowe St. Zjednoczonych

W toku są obecnie **rokowania pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Niemcami o przedłużenie obowiązującego traktatu handlowego.**

Równocześnie departament stanu Ameryki nawiązał z **wielu państwami europejskiemi** rozmowy informacyjne w celu usunięcia przeszkód, stojących na drodze do rozwoju handlu.



Nowy zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców

Chrześcijan w Łodzi. — Z dorocznego walnego zebrania

Pod przewodnictwem p. L. Neugebauera odbyło się doroczne walne zebranie członków Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia p. Zygmunt Fiedler, poświęcając część swego przemówienia ogólno-polskiej sytuacji gospodarczej. Prez. Fiedler podkreślił wysiłki nasze w kierunku oderwania Polski od kryzysu, zaznaczając, że nadzieje, wypowiedziane przez niego na zeszłorocznem walnem zebraniu, naogół nie zawiodły i spełniły się: złoty pozostał niezachwiany, znaczenie Polski wzrasta, czego dowodem są nowozawarte traktaty handlowe np. ostatnio z Anglją.

Stowarzyszenie Kupców Polskich i Przemysłowców pracowało w roku sprawozdawczym według swej starej tradycji intensywnie i konsekwentnie. Dowodem uznania prac Stowarzyszenia jest fakt, że przy wyborach do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi członkami Stowarzyszenia obsadzono 8 mandatów, a w Komisji Odwoławczej w nowym składzie na rok bieżący Stowarzyszenie reprezentowane jest przez dziesięciu członków.

Po przemówieniu zebranie przystąpiło do spraw organizacyjnych, zatwierdzając roczne sprawozdanie, preliminarz budżetowy i t. d., poczem dokonano wyborów zarządu w składzie następującym: prezes — Zygmunt Fiedler, 1-y wiceprezes — Kazimierz Roszak, II-gi wiceprezes — Teodor Gutekunst, sekretarz — Ryszard Frankus, zast. sekretarza — Wacław Holcgreber, skarbnik — Adolf Wahl, księgowy — Gustaw Knoch gospodarze — Witold Bartoszewicz i Gustaw Ignatowicz, członkowie — pp. Kazimierz Bogusławski, Edmund Ende, Henryk Richter, Władysław Rymkiewicz.

Kierownictwo Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan pozostaje w rękach dyr. dr. Adama Tadeusza Kwiecińskiego. (c)

Konwersja pożyczek

Od dziś przyjmowane są stare pożyczki

W związku z realizacją konwersji pożyczek miejskich, z dniem dzisiejszym zarząd miejski w Łodzi rozpoczyna przyjmowanie obligacyj i świadectw tymczasowych, celem przeprowadzenia niezbędnych formalności i obliczeń. W pierwszej połowie lipca natomiast zarząd miejski zacznie wydawać nowe obligacje, przyczem odrazu wypłaci dwa kupony, styczniowy i lipcowy.

Wszyscy posiadacze obligacyj miejskich z lat 1915—1922 mogą się jeszcze dodatkowo zarejestrować do dnia 15-go lipca r. b. (i)

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz niejednolita, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Amsterdam 356.25 (—298), Bruksela 92.25 (+130), Berlin 213.90, Gdańsk 100, Helsingfors 11.65 (+45), Londy 26.38 (+11), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.31,88, Paryż 34.96 (—1), Praga 22.10, Sztokholm 136 (+40), Zurych 171.70. W obrotach pozagiełdowych: marka niemiecka 175, szyling austrjacki 100.75, frank francuski 34.80, frank szwajcarski 171.40, pengo węgierskie 95.50, funt angielski 26.40, dolar 5.35, rubel złoty 4.84, dolar złoty 9.30 (+5), rubel srebrny 1.90, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obrotów większych dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji naogół zniżkowej. Bank Polski 87.00 (—25), Lilpopy 9.25), Norblin 32.50—32.75 (—25), Haberbusch 40.39 — 50 (—75).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i pięć proc. Listami m. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 41.75, 4 proc. dolarowa premjowa 52—52.25 (+25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.50 (+50), serjowa 106.50 (—250) 5 proc. konwersyjna 66, 6 proc. dolarowa 81.50—3175, drobne odcinki 81—8150, 7 proc. stabilizacyjna 61.75—62.25—62 (—100), odcinki po 500 dolarów 62.25—62.75—62.38, odcinki po 100 dolarów 68. Listy zastawne i obligacje banków państwowych, złotych w złocie 1927 r.: 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. P.B.R. — 94, 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. II do VII emisji 83.25, 7 proc. obligacje komunalne B.G.K. od II do III emisji 83.25, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 5 i pół proc. L. Z. B.G.K. II i VII emisji 81, obligacje komunalne B.G.K. I do II emisji i III-cia N — 81: złotych w złocie 1934 r.: 8 proc. L. Z. B.G.K. I emisja — 94, 8 proc. obligacje komunalne B.G.K. I emisja — 94, 5 i pół proc. L. Z. B.G.K. I emisja — 81, 5 i pół proc. obligacje komunalne B.G.K. I emisja — 81. 7 proc. L. Z. Przemysłu Polskiego funtowe 82, 4 i pół proc. listy ziemskie 48 (—50), 8 proc. ziemskie złotowe — 48, 7 proc. ziemskie dolarowe 47.25 (—125), 5 proc. Warszawy stare 65—65.50 (+50), 5 proc. miasta Warszawy nowe 56.50—57.—56.75 (—38), 5 proc. Łodzi nowe 50.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja — 61.25 (—75). Tranzakcje dokcnane a nienotowane: 5 proc. kolejowa 59, 8 proc. dillonowska 93.25—93.50, 7 proc. śląska 73.75, 7 proc. warszawska dolarowa 72.50, odcinki po 500 dolarów 73.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: pożyczka budowlana — sprzedaż 42.00, kupno 41.50, dolarówka 52.00 - 51.50, pożyczka inwestycyjna 103.50—103.00, pożyczka stabilizacyjna 62.00—61.50, Bank Polski 87.50—87.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 rok 51.5—51.25, Saturny 65.00—64.00, Elektrownia Dąbr. 16.00—15.66. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano. żyto 15.50—15.75, pszenica 18.00—18.50, jęczmień 16.00—16.50, owies jednolity 17.25—17.75, owies zbierany 16.75—16.75—17.25, mąka żytnia I gat. 22.25—23.25, mąka żytnia II gat. 23.25—24.25, mąka pszenna 29.00—33.33 otręby żytnie 10.25— 10.50, otręby pszenne 9.75—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.25, rzepak 39.00—41.00, groch polny 26.00—28.00, groch Victoria 32.00—36.00, makuch lniany 17.00—18.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, ziemniaki 3.50—4.00, łubin niebieski 8.50—9.00, łubin żółty 9.5—10.00.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.